

Reforma rolna dała ziemię spółdzielczość da -- dobrobyt

**Przemówienie min. Dąb-Kociola
na uroczystości dożynek w Siennicy**

WARSZAWA (PAP). W niedzielę w całym kraju rolnicy obchodzili radosne dożynki. We wzorowej wsi Siennica k. Mińska Mazowieckiego w uroczystościach wziął udział Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Dąb-Kociol. Wśród radosnego śpiewu chłopów wręczyli ministrowi wieniec — symbol plonów.

Uroczystość rozpoczęło dłuższe przemówienie Ministra którego zebrani wysłuchali z dużym zainteresowaniem. Na wstępie min. Dąb-Kociol podsumował wyniki całorocznej pracy rolników polskich, stwierdzając, że w tym roku po raz pierwszy od czasu wojny Polska osiągnęła nie tylko samowystarczalność aprowizacyjną, ale i znaczną nadwyżkę. Podkreślając, że dzień obchodu dożynek zbiega się z rocznicą uchwalenia przez PKWN dekretu o reformie rolnej, minister mówi o historycznym znaczeniu daty 6 września 1944 roku.

„Dzięki historycznemu dekretowi PKWN — mówi minister Dąb-Kociol — w ręce chłopów przeszło na ziemiach starych 2 800 000 hektarów ziemi obszarowej. Dzięki zwycięstwu oręża radzieckiego i polskiego żołnierza odzyskałmy ziemię na zachodzie Polski, na którą chłopci przejęli 5 milionów ha ziemi we władanie. Łącznie na ziemi polskiej w ręce chłopów przeszło 7 800 000 ha ziemi”.

Następnie mówca porównuje sytuację gospodarczą chłopów przed wojną i obecnie i stwierdza, że dzięki wielkim reformom sytuacja chłopów znacznie się poprawiła.

„Ale — stwierdza mówca — przed rolnictwem polskim stoi jeszcze zadanie zwiększenia wydajności naszych gleb, zwiększenia produkcji pól rolnych i jednocześnie podniesienia dochodowości gospodarstw. Rolnictwo polskie nie może poprzestać na dotychczasowych osiągnięciach. Chłop musi przystąpić do szerokiego stosowania wszelkiego rodzaju maszyn rolniczych i wtedy plony będą większe, a czas zaoszczędzony zostanie zużyty na potrzeby kulturalne i oświatowe”.

Mówca stwierdza następnie, że najlepszym sposobem unowocześnienia gospodarki rolnej jest spółdzielczość, gdyż sposób ten pozwala na zastosowanie tych wszystkich form, które prowadzą do podniesienia wydajności ro-

li. Tylko w gospodarce spółdzielczej mogą być zastosowane szeroko i racjonalnie maszyny rolnicze, uprawne rejonu jednolitych zbóż, racjonalna hodowla zwierząt domowych itd.

„Jest to jedyna droga i innych dróg nie ma — akcentuje mówca. — Pamiętajmy zawsze o tym, że istota spółdzielczości jest dobrowolność. I tak jak nikt nie zmuszał i nie zmusza chłopów, aby wstępował do spółdzielni np. mleczarskiej, czy spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, tak i do spółdzielczości produkcyjnej nikt zmuszać nikogo nie będzie. Zależać to będzie od was, chłopcy — rolnicy”.

Następnie Minister podkreśla, że troską rządów ludowych jest poprawa bytu chłopów mało- i średnio-rolnych oraz robotników rolnych, stanowiących razem 90% całej warstwy chłopskiej. Pomoc rządu dla rolnictwa nie zawsze trafiała w odpowiednie ręce. Często korzystali z niej bogacze wiejsi, którzy zajęli stanowiska w życiu gospodarczym i społecznym wsi. „Dziś — kontynuuje min. Dąb-Kociol — nadszedł czas aby o życiu wsi nie decydowali i nie reprezentowali jej bogacze wiejsi.

Walcę z ziemiaństwem wygraliśmy. Rozpoczęliśmy walkę z bogaczami wiejskimi i tę walkę również doprowadzimy do zwycięskiego końca w imię sprawiedliwości społecznej. W tej walce obok świadomego chłopstwa stanęli robotnicy, wierni sojusznicy chłopów-robotników przemyśla.

Dlatego dziś, składając wam rolnicy całej Polski życzenia pomyślnych zbiorów w przyszłym roku, życzę wam również, abyście wy, chłopcy, małorolnicy, średniorolnicy i robotnicy rolni w dobre zrozumieniu i interesie własnym, w pełni objęli ster życia gospodarczego, społecznego i politycznego wsi dla dobra szerokiego mas ludu pracującego Polskę Ludową” — zakończył

swe przemówienie min. Dąb-Kociol.

Dożynki zakończyła zabawa ludowa. Żniwne święto w Siennicach trwało do późnego wieczora.

Posel USA nie pozwolił podwyższyć płac robotnikom greckim

ATENY (API). Posel Stanów Zjednoczonych w Atenach Grady, nie zgodził się na przynależną przez rząd ateński powszechną podwyżkę płac. Na znak protestu przeciwko tej niesłyszanej interwencji przedstawiciela USA, robotnicy gazowni, przemysłu włókienniczego, gumowego i papierniczego w Atenach i Pireusie postanowili w bieżącym tygodniu przeprowadzić jednogodzinne strajki protestacyjne.

Knofe i Ponickau organizatorzy masowych wysiedleń staną przed sądem w Poznaniu

Poza Hoepnerem i Stricknerem, znajduje się w więzieniu poznańskim jeszcze kilku przestępców wojennych, eskadrowanych przez alianckie wojskowe władze okupacyjne w Niemczech, a „dobrze” zapisanych w pamięci poznańców i Wielkopolan.

Ujrzymy na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Poznaniu: Pawła Oskara Knofe, dowódcę policji porządkowej tzw. „Warthelandu”, ost. zam. w Desenstaedt-Eisleben oraz Jana Erazma Jerzego Wojciecha Malsen-Ponickau, prezydenta policji w Poznaniu, zam. w Osterberg, pow. Illertissen. Niezależnie od pełnionych funkcji w policji byli oni członkami organizacji przestępczej sztafety ochronnych (Schutzstaffel der NSDAP) w stopniu SS-Brigadeführerów. Zarzuty przeciw nim zawarte w akcie oskarżenia są ciężkie.

Po zajęciu Ziemi Zachodnich przez wojska niemieckie, Knofe jako dowódca policji porządkowej na okraj tzw. „Warthelandu” miał on szerokie uprawnienia. Jako dowódca podlegał mu: policja ochronna okręgów Poznań, Łódź i Inowrocław oraz żandarmeria jako policja na wsiach. W pewnym sprawozdaniu skierowanym do szefa Knofe pisał m. in., że przystąpił do energicznego zwalczania „elementów zbrodniczych”, aby doprowadzić do uspokojenia w dzielnicy. Dalej podkreślił, że policja „musiała” w związku z tym przeprowadzić ewakuację przesiedlenia, pełnił służbę wartowniczą przy transportach wysiedleńców oraz przy ghetach, musiała przeprowadzać poszukiwania za bronią, bractw zakladników itp.

Wskutek tak bezwzględnego postępowania, ofiary były bardzo duże. Akcją wysiedleńczą objęto ludność żydowską w całości, zaś ludność polską w liczbie około 80 000 osób. Kausze przechodziła również pozostała w Poznaniu ludność, która poddana była daleko idącym ograniczeniom w zakresie wolności osobistej. Zarządzenia w tym kierunku wydawał nie kto inny, jak właśnie prezydent Ponickau. Ponieważ w zachowaniu Polaków dopatrywano się „wyzwijającej i bezzwzględnej” postawy, Ponickau polecił policji te „oduchy” zwalczając i postępować bezwzględnie z Polakami, aby w ten sposób chronić „krzywdzoną” ludność niemiecką.

Za wszystkie te zbrodnie całkowitą odpowiedzialność ponoszą Knofe i Ponickau. Sprawiedliwości stanie się zadość — poniosą oni zasłużoną karę. (kt)

Straszliwy huragan nad północnymi Włochami

MEDIOLAN (API). 80 osób straciło życie wskutek straszliwego huraganu, który w ciągu ostatnich dwóch dni przeszedł nad północnymi Włochami, powodując wielkie szkody. Huragan rozpoczął się w sobotę rano. Szybkość wiatru, która początkowo nie była zbyt wielka, wzrosła wkrótce do 10 metrów na sekundę. Wiele wsi w pobliżu Mediolanu zostało zupełnie zniszczonych. Wicher powyrwał dachy, wyrwał drzewa z korzeniami, zabijając bydło na polach, szalejąc przez całą sobotę.

Ogólne straty materialne spowodowane przez huragan oblicza się na kilka milionów lirów. Huragan nie dotknął zupełnie środkowej i południowej części Włoch, gdzie o tej strasznej klęsce dowiedziano się dopiero z gazet. Rząd przeznaczył 100 tysięcy lirów na cele doraźnej pomocy.

Wczoraj również opuścił Madryt dyrektor amerykańskiego towarzystwa transkontynentalnej komunikacji lotniczej, wraz z częścią swego personelu i doradcami technicznymi.

Według oficjalnego komunikatu, zawarta została umowa o otwarciu linii lotniczej Madryt — San Francisco, która przy pł. Wolności 17.

Rząd włoski uchyla się od wypełnienia przyjętych zobowiązań przy cichym poparciu mocarstw zachodnich

MOSKWA (PAP). Agencja Tass w depeszy z Rzymu podkreśla, że rząd włoski usiłuje uniknąć wykonania artykułu 57 traktatu pokojowego. Na mocy tego artykułu Związek Radziecki ma otrzymać część wojennej floty włoskiej. Lista 45 okrętów, które miały być przekazane rządowi radzieckiemu, ukazała się swego czasu w prasie włoskiej. Okrety miały być wręczone ZSRR w okresie 3 miesięcy od chwili wejścia w życie traktatu pokojowego, z wyjątkiem tych okrętów, które nie

mogły być wyremontowane do tego terminu.

Włoski traktat pokojowy wszedł w życie 15 września 1947 roku. Rząd włoski nie pociągnął jednakże jeszcze żadnych przygotowań do przekazania okrętów. Termin przekazania okrętów wyznaczony został na 15 sierpnia, jednakże rząd włoski dotychczas nie przekazał żadnego okrętu.

Komunikat agencji Tass stwierdza, że nie ulega wątpliwości, iż rząd włoski znajduje poparcie u pozostałych mocarstw, reprezentowanych w komisji morskiej w Rzymie. Jeśli wziąć pod uwagę, że niedawno rząd włoski przekazał Francji znaczną ilość okrętów, przypadających jej na podstawie tego samego art. 57, to staje się jasne, że to stanowisko, naruszające postanowienia traktatu pokojowego, przy poparciu rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji nabiera określonego znaczenia politycznego.

Nota ZSRR w sprawie b. kolonii włoskich

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, dnia 4 bm. ambasadorowie radzieccy w Londynie, Waszyngtonie i Paryżu z polecenia swego rządu wystosowali do rządów Wielkiej Brytanii, USA i Francji notę następującej treści:

„W związku z zakończeniem prac zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw w sprawie b. kolonii włoskich oraz zgodnie z art. 23 traktatu pokojowego z Włochami i aneksem XI do tego traktatu — rząd radziecki uważa za konieczne, aby przed upływem terminu, przewidzianego w traktacie pokojowym, tj. przed 15 września, rada ministrów spraw zagranicznych rozpatrzyła problem b. kolonii włoskich w trybie, przewidzianym traktatem pokojowym”.

Osobistym samolotem Trumana przylecieli senatorowie amerykańscy do gen. Franco

MADRYT (API). Radio hiszpańskie donosi, że wczoraj opuściła Madryt, udając się do Rzymu, grupa senatorów amerykańskich.

Senatorowie ci przybyli do Madrytu w piątek osobistym samolotem prezydenta Trumana „Independence”. Samolot wylądował na lotnisku w Barajac w pobliżu Madrytu, gdzie gości oczekiwali przedstawiciele ambasady amerykańskiej i kilku Hiszpanów.

Wczoraj również opuścił Madryt dyrektor amerykańskiego towarzystwa transkontynentalnej komunikacji lotniczej, wraz z częścią swego personelu i doradcami technicznymi.

Według oficjalnego komunikatu, zawarta została umowa o otwarciu linii lotniczej Madryt — San Francisco,

Mac Arthur zbiori Japonie do walki z — robotnikami...

Według ostatnich wiadomości przeliczone wkrótce do Waszyngtonu gen. Mac Arthur, który przeprowadzi z rządem USA szereg rozmów na temat sytuacji w Japonii. Na porządku obrad figuruje m. in. sprawa ponownego uzbrojenia Japonii.

Gen. Mac Arthur stwierdził niedawno w swym sprawozdaniu, że wyniki jego polityki okupacyjnej są „bardzo dodatnie i że świat może już żywić zaufanie do Japonii”. Wobec tego przystępuje się obecnie do ponownego uzbrojenia tego kraju.

Pierwszym etapem będzie organizacja armii japońskiej, mająca na celu przystosowanie jej do walki z „nieprzyjacielem wewnętrznym” czyli klasą robotniczą. W ten sposób część wojsk amerykańskich będzie mogła być wycofana z Japonii.

Wbrew zakazowi Mac Arthura strajki w Japonii nie ustają. Robotnicy japońscy walczą o swoje prawa i wolność strajku. Terror policyjny przyjęty w Japonii nieznane dotychczas rozmiary. Represje nie ograniczają się tylko

do aresztowań robotników i chłopów, walczących o prawa demokratyczne, lecz przyjęły formy masowych zwolnień z pracy.

Zaprzysiężenie królowej Julianny

AMSTERDAM (PAP). W poniedziałek rano nowa królowa holenderska Julianna złożyła przysięgę na wierność konstytucji, w obecności członków rządu, deputowanych obu izb parlamentu, korpusu dyplomatycznego, gości zagranicznych oraz licznie zebranej publiczności. Uroczystość zaprzysiężenia cechowała niezwykła prostota. Przed złożeniem przysięgi królowa Julianna wygłosiła krótkie przemówienie do poddanych.

Wczoraj ukazał się pierwszy manifest królowej Julianny, po abdykacji królowej Wilhelminy. Nowa królowa obwieszcza w nim początek swego panowania.

inny, jak właśnie prezydent Ponickau. Ponieważ w zachowaniu Polaków dopatrywano się „wyzwijającej i bezzwzględnej” postawy, Ponickau polecił policji te „oduchy” zwalczając i postępować bezwzględnie z Polakami, aby w ten sposób chronić „krzywdzoną” ludność niemiecką.

Za wszystkie te zbrodnie całkowitą odpowiedzialność ponoszą Knofe i Ponickau. Sprawiedliwości stanie się zadość — poniosą oni zasłużoną karę. (kt)

Zagadnienie dnia

MIKOŁAJCZYK zostawił po sobie nie tylko nielubianą pamięć i szereg obalamuonych ludzi. Zostawił także w spadku ludzi, którzy trzymali w swoich rękach aparat gospodarczy rolnictwa.

Znane są fakty, ilustrujące wrogą działalność dawnych urzędników ziemskich w stosunku do reformy rolnej. Komisarze ziemscy w służbie Mikołajczyka starali się przeciwdziałać oddanie chłopom obszarowej ziemi. Starali się wprowadzić do rolnictwa jak najwięcej momentów niepewności i niestabilności chcieli podważyć zaufanie do nowego systemu społecznego na wsi. Nie było to rzecz dziwna, gdyż na stanowiskach w Urzędach Ziemskich byli zatrudnieni byli właściciele majątków. Mikołajczyk jako minister używał tych ludzi — mieli oni być rzekomo fachowcami nie do zastąpienia. Z chwilą utworzenia się rządu powołanego przez Sejm Ustawodawczy, jednym z jego pierwszych zadań było oczyszczenie aparatu Ministerstwa Rolnictwa.

Żelazna miotła usunęła wrogów ludowego państwa z aparatu urzędowego w ścisłym tego słowa znaczeniu. Nie usunęła resztek, jakie pozostały w aparacie technicznej obsługi rolnictwa, a więc administratorów, kierowników zespołów państwowych posiadłości ziemskich itd. Zresztą rząd nie miał na celu likwidacji tych ludzi. Chciano wszystkim obywatelom — a więc nawet tym, których pochodzenie społeczne nie wzbudzało sympatii do nowego ustroju — dać możliwość uczciwego życia. Ba! — nawet całkiem dostatniego.

Warunkiem jednak nieodzownym, jaki postawiono tym ludziom, jest uczciwość i lojalność względem pracodawcy, a więc władzy ludowej. Ten warunek uczciwości obowiązuje zresztą każdego pracownika wobec każdego pracodawcy — tym bardziej gdy jest nim państwo. Gdy pracownik działa na szkodę pracodawcy państwa, oddaje się go pod sąd. Taki los spotkał grupę sabotażystów — członków zarządu okręgowego PNZ w Szczecinie Główny oskarżony — Władysław Czarnecki — został skazany na karę śmierci. Ten bardzo surowy wyrok winien być przestroga dla innych, którzy, siedząc na dobrych posadach, otrzymujących od państwa, walczą ze swym pracodawcą poprzez sabotaż i szkodnictwo gospodarcze. j. m. l.

Angielskie władze okupacyjne osłaniają **knowania** niemieckich rewizjonistów

BERLIN (PAP). WBREW UZASADNIONYM OCZEKIWIANIOM RZĄDU POLSKIEGO, WYSTĄPIENIA REWIZJONISTYCZNE W NIEMCZACH ZACHODNICH NIE TYLKO NIE ZOSTAŁY POWSŁAGNIĘTE, LECZ NA TERENIE BRYT. STREFY OKUPAC. RZĄD POLSKI Z GŁĘBOKIM UBOLEWANIEM ZMUSZONY BYŁ STWIERDZIĆ NOWĄ, JESZCZE NIEBEZPIECZNIEJSZĄ FORMĘ AKCJI REWIZJONISTYCZNEJ. OTO PARLAMENT NADRENI — WESTFALII PODJĄŁ PRÓBĘ LEGALIZACJI NIEMIECKICH TENDENCJI REWIZJONISTYCZNYCH, NA CO POLSKA MISJA WOJSKOWA W BERLINIE W IMIENIU RZĄDU POLSKIEGO ZWRÓCIŁA UWAGĘ BRYTYJSKIEGO ZARZĄDU WOJSKOWEGO W NOCIE Z DNIA 28. 6. 1948 ROKU.

Ku najgłębszemu zdumieniu rządu polskiego, brytyjski zarząd wojskowy w swej odpowiedzi zajął wobec zakwestionowanych sformułowań „ustawy o uchodźcach” stanowisko odmienne, twierdząc, iż „nie dopatruje się w nich żadnej prowokacji”.

W związku ze wzrostem tendencji rewizjonistycznych wśród pewnej części ludności niemieckiej w brytyjskiej strefie okupacyjnej, polska misja wojskowa w Berlinie wystosowała do Foreign Office w dniu 21 sierpnia notę następującej treści:

„Polska misja wojskowa w Berlinie miała już zaszczepić kilkakrotnie zwrócić uwagę brytyjskiego zarządu wojskowego w Niemczech na groźne obja-

wy tendencji rewizjonistycznych wśród pewnych grup ludności niemieckiej na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. W notach powyższych podkreślano, że wystąpienia rewizjonistyczne naruszają zasady części 3 porozumienia poczdamskiego, które głosi, że „Niemcy nigdy więcej nie będą stanowiły groźby dla sąsiadów lub dla pokoju światowego”. Wystąpienia te naruszają również postanowienia dyrektywy rady kontroli nr 40.

Rząd polski żywił nadzieję, że władze brytyjskie docenią konieczność przeciwdziałania się tendencjom rewizjonistycznym, jako sprzecznym z naczelnymi zadaniami okupacji Niemiec. ma-

jącej zapewnić demokratyzację i re-edukację narodu niemieckiego.

Brytyjski zarząd wojskowy, cytując inne sformułowanie zakwestionowanego ustępu z „ustawy o uchodźcach”, uznał jego treść za nieszkodliwą, jakkolwiek świadczy on w takim samym stopniu, co sformułowanie podane przez polską misję wojskową za komunikatem „Der Tag” o niebezpiecznej tendencji ulegalizowania niemieckiej działalności rewizjonistycznej.

Zdaniem rządu polskiego takie stanowisko brytyjskiego zarządu wojskowego stanowi poparcie i zachętę dla niemieckich kół rewizjonistycznych w ich niebezpiecznej działalności.

W tym stanie rzeczy rząd polski zmuszony jest zwrócić uwagę rządu Jego Królewskiej Mości na niezrozumiałą i niedopuszczalną tolerancję brytyjskich władz okupacyjnych w Niemczech wobec działalności rewizjonistów niemieckich i ma zaszczepić prosić o spowodowanie zrewidowania decyzji brytyjskiego zarządu wojskowego w Niemczech i zadośćuczynienia postulatów, wyrażonym w nocie polskiej misji wojskowej w Berlinie z dnia 28 czerwca 1948 roku.

Nowe wystąpienie Papieża w interesie wrogów Polski

MOGUNCJA (API). Papież Pius XII wygłosił wczoraj przemówienie radiowe w języku niemieckim, skierowane do katolików niemieckich, zebranych na 72 narodowej konferencji w Moguncji. Przypomniał on, że zanim powołany został na stolec apostołski, przewodniczył ośmiokrotnie takim konferencjom jako nuncjusz papieski w Niemczech.

Papież oświadczył katolikom nie-

mieckim, że Kościół rozumie ich pragnienia położenia kresu „niesprawiedliwości, jaka wyrządzona została niemieckim uchodźcom”. Zachęcał przez to wystąpienie, uchwalili katolicy w Moguncji rezolucję, wzywającą „katolickie siostry i braci w całym świecie do okazywania im swej pomocy w walce o uzyskanie sprawiedliwości dla tzw. niemieckich uchodźców ze wschodu”.

Wzrost zarobków robotniczych w Fabryce Wyrobów Bakelitowych w Kaliszu

Fabryka Wyrobów Bakelitowych w Kaliszu podległa Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Poznaniu, przystąpiła z początkiem bież. roku do współzawodnictwa pracy. W związku z tym, że Fabryka pracuje na trzy zmiany, umożliwiało to przeprowadzenie współzawodnictwa między poszczególnymi dywizjami.

Współzawodnictwo przyczyniło się w dużym stopniu do zwiększenia wydajności, co z kolei powiodło przyznawanie premii robotnikom. Podczas gdy jeszcze w ub. roku robotnik zarabiał przeciętnie 6200 zł mies., to obecnie 10.000 zł i więcej w zależności od wyrobionych norm produkcyjnych.

Przy współzawodnictwie pracy zwraca się dużą uwagę na jakość wyrobów i zmniejszenie procentu braków. Ró-

wnocześnie przystąpiono do dalekosiężnej oszczędności materiałowej, przez zużytkowanie różnego rodzaju odpadków. (wm)

Sadysta z Kamiennej Góry skazany na karę śmierci

Ostatnio przed Sądem Okręgowym stanął 25-letni Henryk Iwanowski, oskarżony o znęcanie się w okrutny sposób w obozie koncentracyjnym w Kamiennej Górze, w którym pełnił funkcję „kapo”. W obozie tym Iwanowski urządził sobie zabawy, m. in. na skatowanych więźniach kładł deskę w ten sposób, by miażdżyła tzw. „jabłko Adama”. Po likwidacji obozu znalazł się w Warszawie, gdzie przypadkowo spotkał go kucharz obozowy, który wydał go władzom bezpieczeństwa.

Iwanowski przed Sądem nawet nie usiłował się bronić. Wyrok śmierci przyjął spokojnie. (jp)

„Krwawy łowczy” z Dąbrowy Górniczej zawisł na szubienicy

Przed paru dniami w Będzinie na Górnym Śląsku, został wykonany wyrok śmierci na Fryderyku Reesen.

Skazany w czasie okupacji niemieckiej był kierownikiem policji kryminalnej w Dąbrowie Górniczej. Prześladował on Polaków w sposób wyrafinowany, polował on na niewinnych przechodniów, nawet na dzieci, strzelając do nich. W czasie zeznań oskarżony załamał się i przyznał się nawet do tych zbrodni, o których nie wiedział prokurator. (jp)

Brat zamordował siostrę

W tych dniach donosiliśmy o zagadkowej śmierci mieszkanki Powidza, 38-letniej Heleny Kędzierskiej, które zwłoki znaleziono 1 bm, z poderżniętym gardłem w studni, a w zajmowanej przez denatkę izbie porzucają brzytwę i plamy krwi. W trakcie energicznych dochodzeń, władze prokuratorskie wydały nakaz aresztowania brata Kędzierskiej, 47-letniego Stefana, który wspólnie z nią oraz z drugim bratem i siostrą zajmował w Powidzu — Ww-budowaniu gospodarstwo. (pr)

Prezydent Bierut wraca do czynnej pracy w PPR

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut powrócił do czynnej pracy w Polskiej Partii Robotniczej. Zgodnie z wezwaniem Biura Politycznego KC PPR, postanowił na powrót nawiązać ściśle więzy organizacyjne z partią, w której walkach i osiągnięciach brał aktywny udział od pierwszej chwili jej powstania.

„W okresie zakładania podwalin odrodzonej państwowości polskiej — czytamy w liście, wystosowanym przez Biuro Polityczne KC PPR do Prezydenta Bieruta — w zrozumieniu wielkich zadań, powierzonych Tobie przez cały naród na stanowisku Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, a później Prezydenta Rzeczypospolitej, które w tym przełomowym okresie wymagało poświęcenia wszystkich Twoich sił temu najwyższemu urzędowi państwowemu, Polska Partia Robotnicza zwołała Cię z więzów organizacyjnych, które łączyły Cię z naszą partią od chwili jej powstania.”

Dalej pismo zwraca się do Prezydenta o powrót do czynnej pracy w Polskiej Partii Robotniczej. Prośba uzasadniona jest przede wszystkim ważnością momentu, w którym realizuje się pełna jedność polskiej klasy robotniczej poprzez utworzenie zjednoczonej partii klasy robotniczej. Pismo Biura Politycznego wspomina wytrwałą walkę obecnego Prezydenta Rzeczypospolitej w rewolucyjnym ruchu robotniczym i o ofiarnym udziale Jego w walce narodowo-wyzwoleniczej i w kierownictwie Polskiej Partii Robotniczej.

Wiadomość o zgodzie Prezydenta Bieruta na wzięcie udziału w pracach PPR i powrót do czynnej pracy politycznej, przyjęta została z radością, nie tylko w szeregach tej partii, ale również wśród szerokich warstw społeczeństwa polskiego. Bolesław Bierut ma za sobą 40 lat nieustraszonej walki o wyzwolenie społeczne. Całe życie związany był z ruchem robotniczym. Pełniąc zaszczytną funkcję Prezydenta Rzeczypospolitej, nie odżegnał się od swej przeszłości i zachował niezmienną oblicze ideologiczne. Ież to razy mieliśmy sposobność słuchać Jego wypowiedzi, świadczących o głębokim zrozumieniu trosk i potrzeb polskiej klasy robotniczej. Ież to razy wypadało nam poznawać Jego mocne wystąpienia na rzecz sprawiedliwości społecznej i pokoju światowego?

Ale działalność Prezydenta nie ograniczała się li tylko do spraw o bezpośredniej treści polityczno-społecznej. Wspaniałe wystąpienie wrocławskie Prezydenta otworzyło — można to stwierdzić bez przesady — nową kartę w naszym życiu kulturalnym. Dezyderat związania naszych pracowników kultury z życiem całego narodu, postulat stworzenia nowej ludowej kultury polskiej — stał się drogowskazem dla całego świata artystycznego.

Postać Bolesława Bieruta wybija się na czoło wśród bojowników o niepodległość Polski. On to, jako główny inspirator i twórca Krajowej Rady Narodowej wytyczył jeszcze w czasie okupacji jasną drogę powstającą do życia Polsce Ludowej.

Nie ma nic dziwnego w fakcie, że Prezydent państwa ludowego, człowiek, który niezachwianie stał w ciągu całego swojego życia na stanowisku walki o postęp i sprawiedliwość — powraca do aktywnej pracy w szeregach partii, której zasługi w walce wyzwoleniczej i dziele odbudowy znane są powszechnie.

W chwili, gdy przed ruchem robotniczym wyrastają nowe problemy i nowe zadania, związane ze sprawą zjednoczenia partii robotniczych — powrót Prezydenta Bieruta do czynnej pracy partyjnej ma szczególnie doniosłe znaczenie.

Zachowując swe dotychczasowe stanowisko, na którym zdobył sobie powszechny szacunek i miłość całego narodu, Bolesław Bierut włączy się w nurt ruchu robotniczego, z którym związany był od najwcześniejszych lat życia.

Krok Prezydenta Bieruta podyktowany był — jak stwierdza słusznie komentator „Głosu Ludu” — troską o dalsze wzmocnienie Partii, „której rozwój jest dziś niezbędnym warunkiem dalszego marszu na drodze do szczęścia i dobrobytu ludu polskiego, na drodze do socjalizmu”. (Szym)

Brawo kolejarzy! Dworzec kolejowy w Studnicku odbudowano systemem gospodarczym

W okresie działań wojennych został zniszczony prawie w 100 proc. dworzec kolejowy w Studnicku na linii Kępno-Namysłów. Brak dworca, biur i pomieszczeń technicznych stanowił wielką niedogodność dla okolicznej ludności.

W tym roku przeznaczono na odbudowę nieznaczne fundusze. Całkowita odbudowa stała pod znakiem zapytania. Kolejarze tego odcinka postanowili w ramach szlachetnego współzawodnictwa odbudować dworzec całkowicie. Zabrali się energicznie do pracy po godzinach służbowych i w dniu 23 sierpnia, w ramach wystawy gospodarczej powiatu kępińskiego, dokonano uroczystego otwarcia dworca.

Dzięki ofiarności i współzawodnictwu kolejarzy fundusze przeznaczone na odbudowę uległy znacznej redukcji, za co wybudowano warsztaty mechaniczne.

402 km rzek w jarzmie regulacji

WARSZAWA (API). Prace melioracyjno-wodne w obecnym rozpoczętym wiosną br. sezonie, postępują szybko naprzód. Dotychczas dokonano konserwacji 457 km istniejących wałów, regulacji 402 km rzek, przekopu 3339 km rowów oraz przeprowadzono prace drenażowania na obszarze 340 ha. Najwięcej prac skupiło się na terenie Żuław.

W dokonanych robotach brały udział 4 brygady junaków „Służby Polsce” oraz liczni rolnicy, rozumiejący coraz lepiej doniosłość prac melioracyjnych.

ne i biura dla zawiadowcy odcinka drogowego. We współzawodnictwie pracy wysunął się na czoło i zdobył zaszczytny tytuł przodownika murarz Stanisław Kamiński. (wl)

Będziemy przeprowadzać badania atomowe

Budowa specjalnej hali w Warszawie

Od dłuższego czasu trwa budowa hali do badań atomowych przy Warszawskich Zakładach Fizyki Doświadczalnej. Podziemia, w których obecnie trwają prace przy zakładaniu specjalnego kesonu, sięgają 7 m głębokości. Strop tego podziemia będzie zbudowany z materiałów odpornych na promieniowanie. Mieścić się tu będą aparaty do robienia atomów. Bardziej skomplikowane maszyny i aparaty przybędą ze Szwajcarii, inne wykonają polskie fabryki. (p)

Aresztowanie kierownika T.O.R. w Gnieźnie

Pod zarzutem nadużyć urzędniczych aresztowany został w tych dniach kierownik gnieźnieńskiego oddziału Technicznej Obsługi Rolnictwa, Aleksy Szymczak. (pr)

Handlowa konferencja państw skandynawskich

SZTOKHOLM (PAP). W Sztokholmie zakończyła się dwudniowa konferencja ministrów handlu Szwecji, Danii, Norwegii i Islandii. Oficjalny komunikat stwierdza całkowitą zgodność poglądów na temat współpracy gospodarczej czterech państw północnych oraz udziału tych państw w międzynarodowej współpracy ekonomiczno-handlowej.

Reorganizacja ruchu zawodowego w ZSRR

MOSKWA (PAP). Prezydium centrali radzieckich związków zawodowych powzięło uchwałę w sprawie utworzenia rad związków zawodowych, na terenie poszczególnych republik i obwodów radzieckich. Rady związków zawodowych będą przeprowadzać i koordynować na terenie republik względnie obwodów wspólne akcje, zmierzające do spotęgowania socjalistycznego współzawodnictwa, do dalszego polepszenia sytuacji materialnej robotników i do popularyzacji dorobku związków zawodowych.

Wybory do rad związków zawodowych na terenie republik i obwodów odbędą się jeszcze w roku bieżącym.

10 i 11 września egzaminu wstępne na Wydziale Prawno-Ekonomicznym U.P.

Ustalono już termin egzaminów wstępnych dla nowowstępujących kandydatów na pierwszy rok studiów Wydziału Prawno-Ekonomicznego U. P. Egzamin odbędzie się w piątek i sobotę 10 i 11 bm, o godzinie 9.45 w sali 17 Collegium Minus. W piątek zdawać będą kandydaci, których nazwiska mieszczą się w grupie liter od A—M włącznie, w sobotę zaś od N—Z. Na egzamin należy przynieść ze sobą przybory pisarskie, a przed wejściem na salę trzeba się wykazać dowodem osobistym z fotografią. (Ss)

Modele dla młodych dziewcząt „Moda i Życie Praktyczne” 126d Nr 25

Cedula giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu z dnia 6 września 1948 r.

Pszennica 3500, żyto 2175, jęczmień 2075, owies 2075, gryka 3800 do 4200.

Mąka pszenna 70% 5600, mąka żytnia 80% 3300, kasza jęczmieńna 65% 4200, otręby pszenne 1500, otręby żytnie 1100, otręby jęczmieńne 1000, otręby kukurydziane 1000.

Rzepak ołmy 6000 do 6200, rzepak jary 5500 do 5700, siemię lniane 15 500 do 16 000, linianka 7200 do 7700, mak niebieski 15 000 do 16 000, gorczyca 7500 do 7800.

Makuchy lniane w taflach 3900 do 4000, makuchy rzepakowe w taflach 1800 do 1900, śrut lniany 3100 do 3300, śrut rzepakowy 1600 do 1700, siano prasowane 15 000 do 16 000, słoja prasowana 500 do 600.

Marchew jadalna 800 do 900, pomidory 4500 do 5000, kapusta 900 do 1100, buraki ćwikłowe 800 do 1000, ziemniaki-rychliki 530 do 625, jabłka przemysłowe 2500 do 3000, śliwki 5500 do 6500.

Olej lniany 63 000 do 68 000, olej rzepakowy nierafin. 25 000 do 27 000.

Tendencja spokojna na oleiste.

PO CZTERECH LATACH

(Korespondencja własna „API” dla „Głosu Wielkopolskiego”)

Mińsk, w wrześniu.

Upłynęło zaledwie kilka godzin od chwili, gdy ostatnie oddziały niemieckie opuściły Mińsk. Nad miastem po raz ostatni ukazały się samoloty niemieckie. Niszczyły one z powietrza to, czego cofające się oddziały nie zdążyły wysadzić w powietrze. Piękne miasto o wspaniałych gmachach zabytkowych, stanowiących pomnik dawnej kultury rosyjskiej i nowych dzielnicach, powstałych w okresie radzieckich pięcioletek, legły w gruzach. Pozostał jedynie wielki dymiący cmentarz ruin. Tak wyglądał Mińsk w roku 1944.

Już następnego dnia na ulicach ukazały się kolumny robotnicze, które rozpoczęły pracę przy odbudowie. Od tego czasu upłynęły cztery lata. To co wydawało się wówczas niemożliwością, dziś stało się rzeczywistością, przekraczającą najśmielsze marzenia optymistów: Mińsk, stolica Białorusi, odżył.

Mieszkańcy Mińska mają słuszne

Międzynarodowy konkurs dla pianistów największą imprezą roku chopinowskiego

Kulminacyjnym punktem roku chopinowskiego będzie 4 międzynarodowy konkurs im. Fryderyka Chopina dla pianistów w Warszawie.

Pierwsi czterech laureaci konkursu w kolejności uzyskanych punktów otrzymują następujące nagrody: Prezydenta R.P., prezesa Rady Ministrów, ministra kultury i sztuki oraz prezydenta Warszawy. Jury konkursowe zostanie powołane przez komitet wykonawczy roku chopinowskiego spośród wybitnych muzyków polskich i obcych.

Ogłoszony obecnie konkurs chopinowski jest czwartym z kolei. Do 1 konkursu w roku 1927 stanęło 26 kandydatów z 9 państw. Lauretami byli: nagroda pierwsza Lew Oborin (ZSRR), druga — Stanisław Szpilowski (Polska), trzecia Roza Elkin (Polska), oraz czwarta Grzegorz Ginsburg (ZSRR). II konkurs chopinowski w roku 1931 zgromadził 70 pianistów z 19 państw. Nagrodę pierwszą zdobył Aleksander Unifski (Francja), druga — Imre Ungar (Węgry), trzecia — Bolesław Koń (Polska), czwarta — Abram Lufer (ZSRR). W III konkursie chopinowskim w roku 1937 uczestniczyło 80 pianistów z 21 państw. Nagrodę zdobył: pierwsza — Jakub Zak (ZSRR), druga — Roza Tamarkina (ZSRR), trzecia — Witold Małcużyński (Polska), czwarta — Lance Dossor (Anglia). (PAP)

ŻUŁAWY

połnocnym spichlerzem kraju

Bodajże największy sukces doby obecnej w dziedzinie rolnictwa osiągnęliśmy na Żuławach.

Tereny te, jak wiadomo, zostały zalane w swej większej części wodą w okresie działań wojennych 1945 r. Ustupajacy Niemcy, pod naporem Armii Czerwonej, wysadzili tamy ochronne na Wiśle i Starej Raduni. Wysadzili również większe i ważniejsze śluzę, potopili pompy i transformatory. Ogółem uległo zalaniu na skutek tego około 120 tys. ha ziemi. Spowodowało to potworne zniszczenia, które na pewien okres czasu zahamowały postęp na tych terenach.

Pierwsze tamy na Żuławach zaczęły budować w XIII wieku książęta pomorscy. Podają o tym dokumenty i źródła niemieckie. Już w tym więc okresie ludzie zaczęli wydierać ziemię wodzie, zastawiając ku temu czerpaki i pompy napędzane wiatrakami. Dopiero w XIX w. wprowadzono pompy parowe, a w XX wieku pompy o napędzie elektrycznym. Inwestycje te pozwoliły na wspaniały rozwój rolnictwa na Żuławach gdańskich i elbląskich.

Według obliczeń wartość tam, grobli, jazów, śluz, kanałów, stacji pomp, budynków dozoru wodnego, urządzeń elektrycznych, kolejek itp. wynosiła w 38 r. 3,5 miliarda złotych przedwojennych. Cyfra ta świadczy o ogromnie włożonej pracy w utrzymanie obszarów przyległych do Zatoki Gdańskiej.

Wszystkie te inwestycje stworzyły z Żuław ośrodek intensywnej uprawy rolniczej, warzywniczej oraz centrum hodowlane rasowego bydła i trzody chlewnej. Nic więc dziwnego, że tereny te nazywane były od dawien dawna spichlerzem południowych obszarów Bałtyku. Aby to znaczenie Żuław podkreślić jeszcze bardziej, należy wskazać, że z jednego hektara na tych ziemiach zbierało się przeciętnie 2 razy więcej, aniżeli na najżyźniejszych glebach sandomierskich i lubelskich, biorąc pod uwagę powierzchnię 1 hektara.

Zalane tereny i ogromne zniszczenia, jakich dokonali Niemcy na Żuławach, nie powstrzymały Polaków przed osiedlaniem się na tych terenach, ani nie powstrzymały przed podjęciem żmudnej i trudnej pracy odnawiania. Już w 45 r. zdolano odbudować 160 km wzdłuż, wyremontować znaczną ilość śluz i stacji pomp. A potem nastąpiły znów etapy coraz to nowych odcinków pracy. Nastąpiło osuszanie terenów,

powody do dumy, gdyż ich przede wszystkim dziełem jest to wielkie osiągnięcie. Pracowano z zapalem od pierwszej chwili, mimo olbrzymich trudności mieszkaniowych, aprowizacyjnych, mimo olbrzymich braków w materiale. Pośpieszył miastu z pomocą cały Związek Radziecki. Z Karelii płynęło drzewo, z Leningradu maszyn, z Ukrainy zboże, z Morza Czarnego cement, znał Wołgi cegły, z Gruzji owoce.

O czym to mówię!

Już w końcu 1947 roku do dyspozycji mieszkańców stało 410 tysięcy metrów kw. powierzchni mieszkalnej. Setki nowoczesnych, wielopiętrowych domów czynszowych tworzą obraz miasta. Sieć wodociągowa i kanalizacyjna całkowicie została uruchomiona, zakłady energetyczne produkują więcej energii, niż przed wojną. Dzięki wagonom tramwajowym, dostarczonym w darze od mieszkańców Leningradu, komunikacja miejska działa bez zarzutu, 31 szkół z 30 tys. uczniów, 11 wyższych uczelni 7 tys. studentów, Białoruska Akademia Nauk — mogą znów kontynuować pracę. Dzięki pomocy bibliotek innych miast radzieckich odbudowana została biblioteka w Mińsku. Na gruzach dawnego teatru miejskiego stanął wspaniały nowy budynek teatralny, miejsce codziennych pielgrzymek ludności miasta.

Nowopowstałe domy, ulice, place, fabryki, parki, teatry, biblioteki, kluby — mówią o wielkim bohaterstwie, poświęceniu ludności, zdziśiatkowanej w okresie okupacji przez barbarzyńców hitlerowskich. Mówią o sile socjalistycznego światopoglądu i woli narodu, w którym nie ma walki klas, zjednoczonego we wspólnym dążeniu: budowy socjalizmu.

Szlachetne współzawodnictwo

Mińsk raz już zmienił swe oblicze — wprawdzie nie tak radykalnie i nie

w tak tragicznych okolicznościach. W okresie realizacji planów pięcioletnich przekształcił się w centrum przemysłu spożywczego i lekkiego. Dlatego też zniszczenie miasta odczuł cały Związek Radziecki dotkliwie. Zabrakło aparatów radiowych, rowerów, obuwi, tekstylii, przetworów owocowych i mącznych, które Mińsk dostarczał w wielkich ilościach. Dziś braki te zostały uzupełnione 65 wielkich zakładów przemysłowych znów pracuje już w stolicy Białorusi. Ale dziś Mińsk produkuje nie tylko wózki dziecięce, rowery, aparaty radiowe, naczynia, lecz również traktory, samochody ciężarowe i osobowe.

Odbudowa postępuje według planów, opracowanych przez grupę młodych architektów i inżynierów radzieckich przy pomocy znanych urbanistów. Nad rzeką Swisłocz, przecinającą Mińsk, założono tamę, która ma ulepszyć zaopatrzenie miasta w wodę i umożliwić uruchomienie komunikacji wodnej z siecią żegludową Dniepru. Do roku 1950 do dyspozycji ludności miasta stanie 530 tysięcy metrów kw. powierzchni mieszkalnej.

Mińsk stanął do współzawodnictwa w tempie odbudowy z bohaterkim miastem Stalingradem. Do najnowszszych sukcesów Mińska zaliczyć można odbudowę i uruchomienie Wyższej Szkoły Gospodarstwa Leśnego, oddanie Akademii Nauk jeszcze jednego gmachu, szybka odbudowa dzielnicy uniwersyteckiej. Powstaje nowa fabryka margaryny, która jeszcze w tym roku rozpocznie produkcję, młyn o dziennej wydajności 200 ton mąki i produktów spożywczych.

W ciągu czterech lat człowiek radziecki przekształcił masę gruzu w wielkie miasto o znaczeniu kulturalnego i gospodarczego centrum.

(rok)

Warszawskie pomniki entuzjazmu

— Co chciałby pan zobaczyć przede wszystkim? — zwróciło się do mnie pierwszego dnia pobytu w Warszawie. — Bo trzy są drogi, którymi idzie nasza praca nad odbudową stolicy: inżynierskie rozwiązania urbanistyczne, jak np. trasa północ—południe, wschód—zachód, mosty etc., budownictwo administracyjne, np. gmach Ministerstwa Komunikacji, Bank Narodowy, gmachy Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa

budowy. Nie rosłyby tak dziś nowe domy jak grzyby po deszczu, gdyby nie twarda praca dwu lat poprzednich. Żeby budować trzeba przewozić góry materiałów budowlanych, trzeba dać komunikację tysiącom ludzi, którzy do tej budowy będą co dzień przyjeżdżali, trzeba przygotować grunty pod fundamenty — jednym słowem trzeba gigantycznej, mrowczej i nieefektywnej pracy od podstaw. Warszawa jest odbudowywana planowo od podstaw, nie

jakie jest przewidywane w planie. Coż to byłaby zresztą za stolica wielomilionowego narodu, gdyby jadąc z zachodu na wschód i z północy na południe trzeba było przedzierać się gąszczem poplątanych ulic. Warszawa była ogromnie zacofana pod tym względem, musimy to szybko nadrobić. Nie zapominajmy, że Warszawa leży na skrzyżowaniu głównych szlaków Europy i ten fakt musi mieć odbicie w układzie arterii miasta.

— A gmachy dla administracji? — Proszę pana, administracji nie skasujemy, a skoro jest i będzie musi mieć dla siebie jakieś miejsce. Co byłoby lepiej, czy gdyby zajmowała czystsze kamienice, czy też gdyby sobie stawiała własne budynki? Chyba nie ma wątpliwości co do tego. Budując gmachy dla siebie administracja zwalnia czynszowe kamienice dla świata pracy. A że te budowle są ładne — no trudno budować stodoły na kilka lat i potem burzyć. Skoro się już buduje to trzeba pamiętać o tym, żeby ta budowla harmonizowała z pięknem Warszawy przyszłości. Zresztą efektywność powstających gmachów administracyjnych to nie tyle zasługa obfitych sum gotówkowych, ile artyzmu polskich architektów.

— Czy budowa domów mieszkalnych dla świata pracy nie jest zaniedbywana?

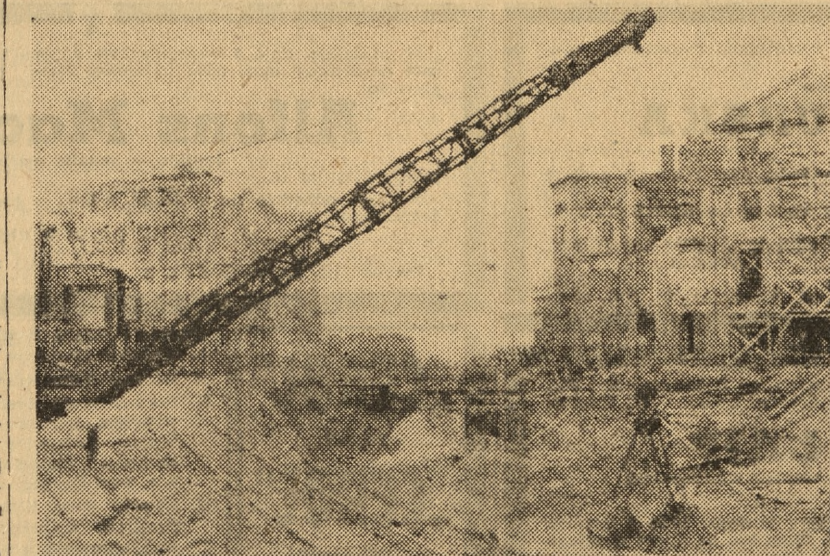
— Nie tylko nie jest, ale w ogólnej puli wydatków zajmuje miejsce najpocześniejsze. Nasilenie budownictwa administracyjnego maleje, mieszkaniowego — wzrasta. W roku przyszłym na budownictwo mieszkaniowe wydamy 70% ogólnej sumy budżetu odbudowy stolicy. W latach następnych cyfra ta wzrośnie jeszcze więcej. Trzeba tu pochwalić warszawską inicjatywę prywatną. Buduje ona nieprzerwanie i z coraz większym natchnieniem, z reguły domy czynszowe. Płotki i alarmy wojenne nie robią na nią większego wrażenia. Dom jest domem, to była jest i będzie najważniejsza lokata pieniądza. Powstania warszawskie nie trafiają się na szczęście co tydzień. Największa zasługa w dziale budownictwa mieszkaniowego ma jednak WSM.

— Nowy skróty?

— Nowy, ale bardzo pożyteczny: Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Buduje ona na przedmieściach Warszawy całe osiedla, po kilkadziesiąt nowoczesnych gmachów każde. Takie osiedle to małe miasteczko z 10 tysiącami ludności WSM buduje w sposób nowoczesny, systemem zmecchanizowanym. Pojedźmy najlepiej na Mokotów, gdzie powstaje w tej chwili kompleks 60 domów mieszkalnych, których nigdy w tamtym miejscu nie było. Zobaczysz pan na własne oczy nowoczesną fabrykę domów, domów dla ludzi pracy. Niech społeczeństwo wielkopolskie wie jak celowo i oszczędnie zużytkowuje się sumy, którymi tak wielkodusznie zasila ono Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

Pojechaliśmy widzieć i opisać — w następnej korespondencji.

ZYGMUNT JASKI



Na zdjęciu fragment prac przy tunelu wielkiej trasy komunikacyjnej Wschód — Zachód (pod placem Zamkowym i Krakow. Przedmieściem)

Skarbu itd. oraz budownictwo mieszkaniowe. Co chce pan ujrzyć najpierw?

Odpowiedziałem bez chwili wahania:

— Domy mieszkalne dla ludzi pracy.

Szybkość z jaką padła ta odpowiedź wydała się mojemu rozmówcy, inżynierowi zatrudnionemu na kierownictwie stanowisku w naczelnej dyrekcji odbudowy stolicy, nieco demagogiczna.

— Rozumiem pana — odparł poważnie — warszawiacy dość się nabiedowali w ciastkach swoich izdebek, ale... Otóż tego „ale” pewna część ludzi nie chce zrozumieć. Spotka się pan zapewne z opinią, że „marnuje się” pieniądze na inwestycje „na wyrost”, przerastające nasze możliwości aktualne. że za dużo stawiamy gmachów dla urzędów i wreszcie — że są to gmachy zbyt piękne...

— Już się spotkałem — wtrącam, korzystając z przerwy jaka wynikła na skutek zapalania papierosów.

— Otóż to. Trzeba to niemądre zastrzeżenie, bo są to zastrzeżenia w całym tego słowa znaczeniu niemądre, prostować gdzie tylko się da. Proszę pana, ludzie mówią, że tak naprawdę to zaczęliśmy budować dopiero w tym roku na wiosnę, a w poprzednich latach to było tylko „zawracanie głowy”. Tymczasem to, cośmy czynili do tychczas, to była najniebezpieczniejsza wprawdzie, ale i najbardziej paląca sprawa: przygotowanie miasta do od-

po efekciarsku, ale ściśle według ustalonej kolejności pracy. Za trzy lata śródmieście będzie odbudowane i to tak odbudowane, że ludzie będą mówili: nowy cud nad Wisłą. A ten „cud”, to realnie przemysłany plan.

Przypominają mi się słowa wielkiego poety francuskiego Eluarda, który tak powiedział patrząc na odbudowującą się Warszawę: „Przypomina mi się przykład piramid dźwigniętych na ludzkich barkach. Ale piramidy egipskie są pomnikiem niewoli, podczas gdy Polacy wznoszą pomnik swego entuzjazmu i zdobytej wolności równie trwały jak piramidy”.

— No tak, plan, mówię z całym przekonaniem, ale i wasza entuzjastyczna praca.

— Oczywiście. Pewien intelektualista angielski powiedział mi przedwczoraj, że my Polacy „narkotyzujemy się pracą”. Możliwie, że to tak wygląda zwłaszcza dla obcokrajowców, którzy żyją pod strachem bomby atomowej. Ale to nie narkotyki, to radość twórcza, to satysfakcja zwycięstwa wolności i dobra nad tyranią i złem.

— A te trasy W—Z i północ—południe, pytam dalej, czy są one pożytkowane istotną koniecznością chwili?

— Zapewniłem pana, że są one jak najpotrzebniejsze i to już dziś. Więcej powiem: potrzebę ich odczuwają już w przedwojennej Warszawie. Dzięki tym trasom odbudowa stolicy będzie mogła nabrać takiego tempa

Nowe drogi rozwojowe PCK w Lesznie

Utworzenie Komitetu Społecznego

W dniu 27 sierpnia 1948 r. przeprowadzona została wizytacja Oddziału PCK w Lesznie. Przy tej sposobności zwołane zostało konstytucyjne zebranie Komitetu Społecznego PCK, w skład którego wchodzi przedstawiciel Pow. Rady Narodowej, Związków Zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Ligi Kobiet i Związków Młodzieżowych.

Zebranie zgalił Pełnomocnik Oddziału sędzia Szejbrowski, obrazując w treściwych referacie dotychczasowe osiągnięcia i zamierzenia na przyszłość. Pełnomocnik przedstawił trudności, z jakimi borykać musiał się dotychczas Oddział PCK i wyraził nadzieję, że przy pomocy czynników społecznych uda się przełamać wszelkie opory. Do najpilniejszych zadań Oddziału należy wykonanie planu szkoleniowego, na który to cel muszą się znaleźć potrzebne fundusze.

Z kolei zabrał głos Inspektor Okręgu PCK mjr Wierzbicki, przedstawiając obecny ustrój organizacyjny PCK oraz cele Komitetu Społecznego.

Po dyskusji nad referatami przewodniczącym Komitetu Społecznego wybrany został jednogłośnie dr Jan Trószynski, a sekretarzem p. Edmund Ratajczak. Dr Jan Trószynski jest długoletnim i zasłużonym działaczem czerwono krzyżskim i położył dla rozwoju Oddziału PCK w Lesznie ogromne zasługi.

W wolnych głosach omówiono sprawy szkoleniowe a wszyscy obecni dali wyraz przekonaniu, że linia rozwojowa PCK nie dozna zahamowania, lecz przeciwnie przy pomocy Komitetu Społecznego organizacja Polskiego Czerwonego Krzyża stanie na silnych i zdrowych podstawach.

PCK obdarowuje dzieci

Bawiące na koloniach letnich w Drzeczku pow. leszczyńskiego polskie dzieci z Westfalii spotkała miła niespodzianka ze strony Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Lesznie. Pełnomocnik tego Oddziału sędzia Szejbrowski oraz Instruktor Okręgu kpt Hoffmann-Krystianczyk udali się do Drzeczka i każdemu dziecku wręczyli cenne dary w postaci sukienek, piżam, koszul, spodni itp. Ogromną radość sprawiły dzieciom przywiezione piżamki. W dowód wdzięczności dzieci zabawiły swych gości piosenkami.

Powiększają się szeregi członków

Dowód obywatelskiego stanowiska dali pracownicy Miłnow Parowych „Społem” w Lesznie, przystępując w komplecie do Czerwonego Krzyża. Oddział PCK w Lesznie zyskał w ten sposób 140 nowych członków. Niech piękny ten wyczyn będzie przykładem tak dla innych zakładów pracy jak i dla poszczególnych obywateli.

(wł)

Ks. Arcybiskup Dymek w Lesznie

W sobotę, dnia 4 bm. w godzinach popołudniowych przybył na wizytację parafii leszczyńskiej J. E. Ks. Arcybiskup Dymek. W dniu tym miasto przybrało odświętny wygląd. Oficjalne powitanie nastąpiło na rynku przez radcę seniora Metelskiego oraz działkę szkolną. Z Rynku odprowadzono ks. Metropolite do kościoła św. Mikołaja.

Tego samego dnia o godz. 18 ks. Arcybiskup udzielił dzieciom sakramentu bierzmowania. W niedzielę, dnia 5 bm. odprawił na placu przy Cwiczni Miejskiej mszę św. pontyfikalną, po południu zaś odbyło się bierzmowanie dalszej grupy dzieci, potem zwizytował Zaborowo i Strzyżewice.

(br)

O właściwy poziom kupiectwa

Zebranie Powiatowego Zrzeszenia Kupców w Ostrowie zgromadziło ponad 120 osób. Członkowie wysłuchali referatu przew. p. Dezyderyego Splita o nowych czynszach najmu. Nawiedzone zostały wszelkie praktyczne skutki dekretu o czynszach za mieszkania i sklepy. Drugim zagadnieniem była sprawa wydawania dyplomów kupieckich, którą referował dyrektor Liceum Handlowego p. Józef Gniazdowski. Zgodnie z obowiązującymi wytycznymi, kupcy posiadający ustawowe wymogi wykształcenia zawodowego uzyskując dyplomy w kupieckim instytucie wiedzy zawodowej po udoświadczeniu swoich kwalifikacji i odbyciu odpowiedniej praktyki zawodowej.

Wszyscy inni kupcy będą musieli ukończyć kursy kwalifikacyjne w wymiarze 220 do 340 godzin nauki i uzyskać świadectwo ukończenia ich z wynikiem pomyślnym. Po tym mogą wchodzić do szeregu kupców, o ile mają poza sobą ustawowo przewidzianą praktykę na stanowisku samodzielnym.

Dyplomy kupieckie są wydawane już od 1 września br., zaś kursy kwalifikacyjne będą organizowane w miesiącu październiku br. nie tylko dla zrzeszonego kupiectwa, lecz także dla kupców stojących poza zrzeszeniem.

(md)

JAROCIN

Wycieczka turystyczna do Kudowy i na W. Z. O. Inspektorat Szkolny w Jarocinie, organizuje dwie wycieczki na W. Z. O. oraz na Dolny Śląsk dla nauczycielstwa, młodzieży pozaszkolnej oraz starszych. Pierwsza wycieczka wyjedzie dnia 13 bm. autobusami przez Legnicę, Kudowę-Zdrój, Jelenią Górę — do Wrocławia na W. Z. O. i trwać będzie od 3—4 dni. Druga wycieczka pociągami popularnymi wyruszy 17 bm. na W. Z. O. Zgłoszenia przyjmuje Inspektorat Szkolny w Jarocinie.

Co działy w zarządy miejskie w powiecie śremskim

Z obrad Powiatowej Rady Narodowej

Na ostatnim posiedzeniu P. R. N. wybrano przewodniczącym p. Bronisława Chelmińskiego, po ustąpieniu mec. Eknera.

Na tym samym posiedzeniu starosta Kozłowski zdał sprawozdanie ze swej działalności za drugi kwartał br. Główne osiągnięcia w gospodarce samorządowej poszczególnych jednostek przedstawiają się następująco:

Miasto Dolsk dokonało inwestycji w zakresie splanowania dróg, placów i remontów budynków szkolnych — przeważnie sposobem szarwarkowym — za sumę 215.467 zł.

Miasto Książ zakupiło 498 ton kamieni, otoczyło dziedzińiec szkolny parkiem z siatki drucianej, założyło zieleńce, uporządkowało i ogrodziło Park Narodowy.

Miasto Kórnik naprawiło kilka mostów i dróg, przygotowało teren na boisko sportowe, wymalowało sale szkolne, wyremontowało piece w nich i urządziło gabinet fizyczny, zakupiło barak dla ośrodka parkowo-sportowego i słupy dla ogrodzenia.

Miasto Mosina zniwelowało, naprawiło i obsadziło drzewkami niektóre ulice oraz kontynuowało budowę budynku szkolnego, wydając na ten cel w okresie sprawozdawczym przeszło pół miliona złotych.

Miasto Śrem kontynuowało inwestycje przy wodociągach miejskich, rozpoczęło remont budynku b. RKU dla celów przyszłego sądu, dokonało szeregu napraw chodników i ulic oraz zakupiło materiał do budowy 8-retortowego pieca gazowego.

Bardzo poważne są również osiągnięcia gmin wiejskich, przejawiające się głównie w trosce o utrzymanie i naprawę dróg, budowę, remont i wyposażenie szkół.

W latach od 1946—1948 zelektryfikowano na terenie powiatu 16 miejscowości a zradiofonizowano 15.

Wydział Powiatowy zwrócił baczną uwagę na budowę i utrzymanie dróg poświęcając na ten cel 47% swego budżetu. Są trudności w otrzymywaniu kamieni.

(jh)

Kronika ostrowska

Oddział redakcji i administracji: Ostrowo, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422, przyjmując komunikaty do działu redakcyjnego, ogłoszenia płatne drobne, reklamowe, nekrologi i inne codziennie w godzinach od 8—10 i 15—17.

Komitet Społeczny Polskiego Czerwonego Krzyża obradował w dniu 2 bm. nad sprawozdaniem Pełnomocnika Oddziału PCK za okres pracy od początku bieżącego roku. Komitet ukończył się następująco: przewodniczącym wybrano dyr. Banku Gospodarstwa Spółdzielczego p. Rotha, sekretarzem kupca p. Zygmunta Muszyńskiego. Postanowiono rozpocząć w dniu 11 października kurs dla młodych matek z zakresu wychowywania niemowląt, kurs sanitarny dla przedrodników zdrowia na wsi rozpocznie się 1 listopada 1948.

Zastanowiono się nad kwestią regulowania składek przez członków PCK zatrudnionych w PKP i Warsztatach Wagonowych. Zaproponowano czasopismo miesięczne czerwono krzyżskie pt. „Jestem”.

Współpraca Pełnomocnictwa Oddziału z Komitetem Społecznym i na odwrót zapoczątkowana została pomyślnie i wyda zapewne jak najlepsze rezultaty.

Nowe Koło Stronnictwa Ludowego. W czwartym kwartale br. Zarząd Powiatowy Stronnictwa Ludowego w Ostrowie zorganizował kilka nowych Kół. Skład zarządów Kół przedstawia się następująco:

Zarząd Koła Stronnictwa Ludowego w Ołoboku: pp. Franciszek Gawron — prezes, Leon Anioł — sekretarz, Roman Krawczyk — skarbnik.

Zarząd Koła SL w Psarach: pp. Józef Wojciech — prezes, Piotr Mrozek — sekretarz, Czesław Leśny — skarbnik.

Zarząd Koła SL w Janisławicach: pp. Józef. Szubowski — prezes, Kazimierz Przyborski — sekretarz, Feliks Handzwig — skarbnik.

Zarząd Koła SL w Sośniewie: pp. Bolesław Stanisławski — prezes, Witold Nowak — sekretarz, Henryk Szydłowski — skarbnik.

Zarząd Koła SL Zamość-Biernacie: pp. Antoni Gorgol — prezes, Feliks Malewicz — sekretarz, Józef Grzygowski — skarbnik.

Zarząd Koła SL w Masanowie: pp. Kasper Błaszczak — prezes, Józef Michalak — sekretarz, Antoni Kowal — skarbnik.

Zniwazyli milicjanta. Niejaki W. Maciaszek ze Skalmierzyc Nowych miał być zamknięty w areszcie milicyjnym za współudział w bójce, wywołanej na zabawie. Niezadowolony z tego, Maciaszek użył pod adresem konwojującego go milicjanta słów obraźliwych, za co Sąd Grodzki skazał go na 3 tygodnie bezwzględnej aresztu.

Kurs kierowników zespołów czytelnich. Inspektorat Szkolny organizuje z początkiem października br. kurs dla kierowników zespołów czytelnich. Przerobiony zostanie materiał z języka polskiego z działu nauki o książce. Celem kursu jest spopularyzowanie czytelnictwa. Zgłoszenia na kurs do 15 bm.

Mecz w siatkówkę i koszykówkę w Ostrowie. W niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 10, na boisku WF i PW odbyły się zawody w piłkę ręczną (siatkówkę i koszykówkę) między ZKS „Metalowiec” a „Ostrowia” o mistrzostwo ostrowskiego okręgu. Wyniki: siatkówka męska: 2:0 (15:9, 15:12) dla Ostrovii. Siatkówka żeńska: 2:0 (15:1, 15:13) dla Ostrovii. Koszykówka: 36:18 (14:13).

„Ostrowia” górowała techniką (md)

Złote i srebrne Krzyże Zasługi dla długoletnich małżeństw i matek liczego potomstwa

W sali posiedzeń Powiatowej Rady Narodowej w Śremie dokonał w dniu 30 ub. m. w imieniu Prezydenta R.P. przewodniczący Woj. Rady Narodowej Piękniewski odznaczenia złotymi i srebrnymi krzyżami następujących osób: małżonków Jana i Mariannę Domagałów z Pecny, Antoniego i Agnieszki Kaźmierczaków z Ogięniowa, Jana i Stanisławę Sokół ze Śremu oraz Michała i Stanisławę Siaszewskich ze Śremu za przeszło 50 lat spędzonych w jednym związku małżeńskim — złotymi Krzyżami Zasługi. Panie: Napierała Katarzyna z Mosiny, Palacz Jadwiga z Ludwikowa, Rothe Maria z Mosiny i Skalecka Marianna ze Śremu — otrzymały za urodzenie 10 i więcej dzieci srebrne Krzyże Zasługi.

W uroczystości wzięli udział starosta Kozłowski, prezydent Pow. Rady Narodowej i przedstawiciele partii politycznych. Po uroczystości odbyła

się wspólna fotografia udekorowanych i zaproszonych gości. (jh)

Trawienie
reguluja ziola „Cholekna” Nr. 1. 2 i 3
H. NIEMCEWICKI
Zadaje w aptekach i skl. aptecznych

Nie wolno kraść drzewa z lasu

W dniu 3 września 1948 roku rozpatrywał Sąd Okręgowy w Ostrowie sprawę przeciwko Stanisławowi Marciniakowi, robotnikowi leśnemu z Gałęz Wielkich, oskarżonemu o kradzież kilku metrów drzewa z lasu państwowego i fałszowanie dokumentów.

Po przeprowadzonej rozprawie sądowej Sąd uznał Marciniaka winnym i skazał go na łączną karę ośmiu miesięcy więzienia. (md)

Dnia 5 września 1948 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
z Fryderykowiczów
JADWIGA DURSKA
przeżywszy lat 56.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę, dnia 8 bm., o godz. 8 w kościele św. Anny przy ul. Matejki.
Pogrzeb tego samego dnia o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.
W ciężkim smutku pogrążona
rodzina
Poznań, ul. Matejki 60 m. 10 20335
Zakład Pogrzebowy „Ceremonia” Poznań, ul. Towarowa 25. Tel. 40-63.

W dniu 4 września 1948 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.
ANDRZEJ ŁAJP
nestor mistrzów piekarskich i powstaniec wielkopolski
przeżywszy lat 85.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu, przy ul. Błuszczyckiej. Msza św. za duszę drogiego Zmarłego odprawiona zostanie w sobotę, 11 bm., o godz. 8 w kościele Bożego Ciała, o czym zawiadamia
w ciężkim smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Warszawa, Szczecin 20389

Dnia 4 września 1948 zmarł nagle mój najczulszy mąż, nasz ukochany ojciec i teść, śp.
Władysław Czajka
dyplomowany mistrz stolarski
przeżywszy lat 63.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godz. 10 z kaplicy cmentarza regionalnego na Głównej. Msza św. odprawiona zostanie w kościele parafialnym św. Małgorzaty w czwartek, 9 bm., o godz. 8, o czym zawiadamia
ciężko strapiena
rodzina
Poznań, ul. Koronarska 15
Ślupsk, Gorzów, Oborniki c2903

Dnia 4 września 1948 zmarł nagle przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej dla czeladzi, członek naszego Cechu, śp.
Władysław Czajka
mistrz stolarski
Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godz. 10 z kaplicy cmentarza regionalnego na Głównej, o czym zawiadamiamy wszystkich członków.
Cech Mistrzów Stolarskich i Pokrewnych Zawodów w Poznaniu
20295

W niedzielę, dnia 5 września 1948 r. zmarł namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, śp.
Alfons Machalla
kupiec — sodalis marianus
przeżywszy lat 66.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Poznań, ul. Kraszewskiego 3 20335

„CEROL”
czyści!
„CEROL”
poleruje!
„CEROL”
konserwuje!
wszelkiego rodzaju meble, wyroby skórzanego i skórzanego
samochody
Do nabycia w drogeriach i składach
samochodów
9b-16

MASZYNY BIUROWE
Zakup - Sprzedaż - Naprawa
RE-MA
Poznań, św. Marek 5 Telefon 44-07
(przy Placu Wolny Ludowy)
Dla klientów zamiejscowych przeróbki na układ polski
w ciągu 1 dnia!
9b-91

Opony „DUNLOP”
450, 475, 500, 525x16,
kauczuk, szellak, bassina, korzeń ryżowy skórguma —
WARSZAWA, Hoża 27-A, sklep. 9b-149

Dnia 4 września 1948 zasnął w Bogu po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy ojciec, kuzyn, wujek i szwagier, śp.
Józef Bresch
przeżywszy lat 71.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm., o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczyńcu. Msza św. za spókoj duszy Zmarłego odprawiona zostanie we wtorek, 7 bm., o godz. 8.30 w kościele Farnym oraz w niedzielę, dnia 13 bm., o godz. 8 w kościele M. Boskiej Bolesnej na Łazarzu, o czym donoszą krewnym i znajomym
stroskane
córki
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 20321

Przelarg
Zarząd Gminny w Zerkowie pow. jarociński (Pozn.) ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót ziemnych, fundamentowych i murarskich przy budowie szkoły powszechnej w Przybysławiu poczta Zerków powiat Jarocin.
Podkłady ofertowe otrzymać można w Zarządzie Gminnym w Zerkowie.
Oferty przyjmują Zarząd Gminny w Zerkowie w terminie do dnia 14 września 1948 r. włącznie.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 września 1948 r. o godz. 10 w Zarządzie Gminnym w Zerkowie.
Zastrzeżenie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.
Zerków, dnia 3 września 1948 r.
Zarząd Gminny
(—) Marecki
podwójci
9a-67

Obwieszczenie
Sąd Okręgowy w Ostrowie Wlkp. wszczął postępowanie karne przeciwko Janowi Juchaczowi, zamieszkałemu ostatnio we Wrocławiu, dawniej w Ostrowie, o odstępstwo od narodowości polskiej.
Przewodniczący
(—) Jastrzębski
wiceprezes Sądu Okręgowego
9b-156

Sąd Grodzki w Wągrowcu
III. Kg. 219/46
Dnia 2 sierpnia 1948 r.
Jako Sąd I instancji zarządza ogłoszenie wyroku Sądu Okręgowego w Gnieźnie z d. 21. II. 1947 r. po odaleniu kasacji tego wyroku przez Sąd Najwyższy w dn. 7. 5. 48 r. w którym to wyroku Sąd uznał winnym osk. Józefa Stylo występując z art. 255 § 1 K. K. popełnionego w ten sposób, że dnia 19. 9. 46 r. w Wągrowcu w lokalu Spółdzielni „Rolnik” publicznie wyraził się w czasie kłótni z oskarżycielem prywatnym Feliksem Fryderem, że należało by się zainteresować działalnością tegoż w czasie okupacji w Kutnie, bo stamtąd musiał uciekać, przez co pomógł Feliksowi Fryderowi o takie postępowanie w czasie okupacji, które może poniżyć go w opinii publicznej i narazić go na utratę zaufania potrzebnego dla jego stanowiska, i skazuje osk. Józefa Stylo na mocy cytowanego art. na tydzień aresztu z zawieszeniem wykonania tej kary na okres lat dwóch oraz na 500,— złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na jeden dzień aresztu, przy czym obciąża go kosztami postępowania oraz opłatami sądowymi i postanawia ogłosić wyrok na koszt skazanego w czasopiśmie Głos Wielkopolski.
9a-75 Sąd Grodzki

Hutnicze Przedsiębiorstwo Budowlane w Gliwicach

ul. Wileńska nr 4

poszukuje:

1. Inżynierów budowlanych
2. Inżynierów montażowych
3. Techników budowlanych
4. Techników montażowych
5. Kierownika Oddziału Technicznego Zaopatrzenia z wyższym wykształceniem ze znajomością systemu dystrybucyjnego posiadającego przynajmniej 5-letnią praktykę w handlu z materiałami budowlanymi.
6. Referenta zakupu branży chemicznej ze znajomością obecnego systemu dystrybucyjnego, posiadającego 5-letnią praktykę w handlu.
7. Referenta zakupu żelaza z kwalifikacjami jak ad 6.
8. Księgowych — kontrolerów — instruktorów

na warunkach umowy zbiorowej pracowników budowlanych. Po okresie próbnym mieszkanie służbowe zapewniemy. Reflektujemy na sily z dłuższą praktyką. Wnioski z odpisami dokumentów należy składać w Dziale Personalnym pokój 37 pod wyżej podanym adresem.

Lekarskie

Mgr Kuntrówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów, Siwakowskiego 34 m. 4, tel. 94-34, od 10-13 i 15-17. Indywidualne stosowanie wiskars kosmetyków. 9a-72

Choroby kobiece leczą Poznański Zakład Ginekologiczny, Marcinkowskiego 20, telefon 38-26. p6888

Chcesz wyglądać estetycznie i świeżo przyjdź do „Dady”, gabinet kosmetyczny, Krzywoszyńskiego 17. 20379

Wolne posady

Panie, robiące na drutach, mogą się zgłosić, Wrocławskie 32 m. 7. p7022

Potrzebna dziewczyna do wszelkich prac. Libelta 12, Wytwórnia Kartonów i Opakowań. 20313

Słyszysz i młodszy robotnik potrzebny zaraz na dobrą pracę, w fabryce, Grzelszyk, Fabryka Wytwarzania Metalowych i Bakiłowych, ul. Dąbrowskiego nr 79. 20306

Ręczniarka na piaseczce damskie z praktyką. Gałczyńska, Matejki 55. 20301

Pomocnica na pół dnia potrzebna, Focha 36 m. 9. 20300

Czeladnik stolarski potrzebny, Garbary 21. 20289

Potrzebni robotnicy do składania cegieł na składowanie — ul. Mar. Focha 214. 20288

Czeladnik krawiecki i uczeń, Kowalski. 20311

Gospośia uczciwa potrzebna — „Elektromont”, M. Focha 32. 20398

Polskie Zakłady Zbożowe. Oddział w Poznaniu, poszukują kontrolerów ze znajomością magazynowania zboża i przetworów zbożowych. Oferty z życiorysem kierować do Działu Produkcji Poznań, plac Wolności 18, pokój 7, Sekretariat. 9a-68

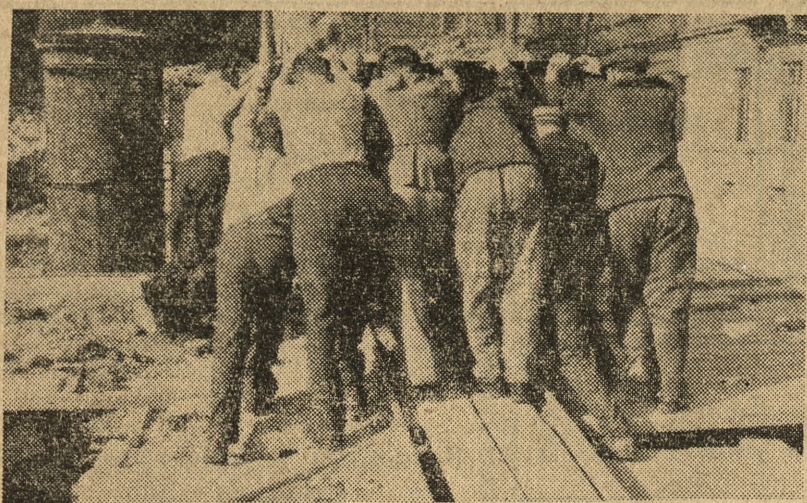
Najciekawsze audycje radiowe na czwartek 9. 9. 48

5.20 Koncert dla świata pracy; 6.00 Audycja poranna; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka; 7.00 Skróty wiadomości; 7.12 Muzyka; 7.20 Wiersze Leopolda Staffa; 7.30 Dalszy ciąg muzyki; 8.20 „Anna Proletariuszka” fragment IX powieści Iwana Gorkiego; 8.35 Dalszy ciąg muzyki; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Utwory Mozarta; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Muzyka obładowa; 13.45 „Jan Sebastian Bach” — IV audycja z cyklu „Kompozytor Tygodnia”; 14.50 „Wędrowniki muzyczne” — audycja słowno-muzyczna dla młodzieży; 15.20 Lokalne wiadomości sportowe; 15.30 „Śpiewamy piosenki”; audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 15.50 Muzyka lekka; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 „Melodie ludowe”; 16.55 Audycja z okazji miesięcznej obchodów Warszawy i Poznania; 17.00 „Słowa burszaki, audycja o lokalnościach z okazji Święta Narodowego Bułgarii; 17.45 „Odbudowa Biblioteki Publicznej w Warszawie”; 18.00 „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych”; 18.05 „To warto przeczytać”; 18.10 Koncert; 19.00 Felieton filmowy; 19.15 Muzyka operowa; 20.00 „Najszczęśliwszy człowiek na świecie”; słuchowisko; 20.27 Muzyka lekka; 20.58 Komunikat meteorologiczny; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 „Dawna muzyka”; „Antologia Sonore”; 22.45 Koncert zżyczeń; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”. Redaktor naczelny: Jan Zaglarski. Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53, tel. 64-75, 62-70 i 74-24.

Biurowo ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499.

Cennik ogłoszeń: Za 1-linowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem (strona 8-linowa) do 70 mm 30,—, z 71 do 120 mm 35,—, z 121 do 200 mm 40,—, z 201 do 300 mm 55,—, z 301 do 400 mm 75,—, z 401 do 500 mm 100,—, z 501 do 600 mm 120,—, z 601 do 700 mm 140,—, z 701 do 800 mm 160,—, z 801 do 900 mm 180,—, z 901 do 1000 mm 200,—, z 1001 do 1100 mm 220,—, z 1101 do 1200 mm 240,—, z 1201 do 1300 mm 260,—, z 1301 do 1400 mm 280,—, z 1401 do 1500 mm 300,—, z 1501 do 1600 mm 320,—, z 1601 do 1700 mm 340,—, z 1701 do 1800 mm 360,—, z 1801 do 1900 mm 380,—, z 1901 do 2000 mm 400,—, z 2001 do 2100 mm 420,—, z 2101 do 2200 mm 440,—, z 2201 do 2300 mm 460,—, z 2301 do 2400 mm 480,—, z 2401 do 2500 mm 500,—, z 2501 do 2600 mm 520,—, z 2601 do 2700 mm 540,—, z 2701 do 2800 mm 560,—, z 2801 do 2900 mm 580,—, z 2901 do 3000 mm 600,—, z 3001 do 3100 mm 620,—, z 3101 do 3200 mm 640,—, z 3201 do 3300 mm 660,—, z 3301 do 3400 mm 680,—, z 3401 do 3500 mm 700,—, z 3501 do 3600 mm 720,—, z 3601 do 3700 mm 740,—, z 3701 do 3800 mm 760,—, z 3801 do 3900 mm 780,—, z 3901 do 4000 mm 800,—, z 4001 do 4100 mm 820,—, z 4101 do 4200 mm 840,—, z 4201 do 4300 mm 860,—, z 4301 do 4400 mm 880,—, z 4401 do 4500 mm 900,—, z 4501 do 4600 mm 920,—, z 4601 do 4700 mm 940,—, z 4701 do 4800 mm 960,—, z 4801 do 4900 mm 980,—, z 4901 do 5000 mm 1000,—, z 5001 do 5100 mm 1020,—, z 5101 do 5200 mm 1040,—, z 5201 do 5300 mm 1060,—, z 5301 do 5400 mm 1080,—, z 5401 do 5500 mm 1100,—, z 5501 do 5600 mm 1120,—, z 5601 do 5700 mm 1140,—, z 5701 do 5800 mm 1160,—, z 5801 do 5900 mm 1180,—, z 5901 do 6000 mm 1200,—, z 6001 do 6100 mm 1220,—, z 6101 do 6200 mm 1240,—, z 6201 do 6300 mm 1260,—, z 6301 do 6400 mm 1280,—, z 6401 do 6500 mm 1300,—, z 6501 do 6600 mm 1320,—, z 6601 do 6700 mm 1340,—, z 6701 do 6800 mm 1360,—, z 6801 do 6900 mm 1380,—, z 6901 do 7000 mm 1400,—, z 7001 do 7100 mm 1420,—, z 7101 do 7200 mm 1440,—, z 7201 do 7300 mm 1460,—, z 7301 do 7400 mm 1480,—, z 7401 do 7500 mm 1500,—, z 7501 do 7600 mm 1520,—, z 7601 do 7700 mm 1540,—, z 7701 do 7800 mm 1560,—, z 7801 do 7900 mm 1580,—, z 7901 do 8000 mm 1600,—, z 8001 do 8100 mm 1620,—, z 8101 do 8200 mm 1640,—, z 8201 do 8300 mm 1660,—, z 8301 do 8400 mm 1680,—, z 8401 do 8500 mm 1700,—, z 8501 do 8600 mm 1720,—, z 8601 do 8700 mm 1740,—, z 8701 do 8800 mm 1760,—, z 8801 do 8900 mm 1780,—, z 8901 do 9000 mm 1800,—, z 9001 do 9100 mm 1820,—, z 9101 do 9200 mm 1840,—, z 9201 do 9300 mm 1860,—, z 9301 do 9400 mm 1880,—, z 9401 do 9500 mm 1900,—, z 9501 do 9600 mm 1920,—, z 9601 do 9700 mm 1940,—, z 9701 do 9800 mm 1960,—, z 9801 do 9900 mm 1980,—, z 9901 do 10000 mm 2000,—, z 10001 do 10100 mm 2020,—, z 10101 do 10200 mm 2040,—, z 10201 do 10300 mm 2060,—, z 10301 do 10400 mm 2080,—, z 10401 do 10500 mm 2100,—, z 10501 do 10600 mm 2120,—, z 10601 do 10700 mm 2140,—, z 10701 do 10800 mm 2160,—, z 10801 do 10900 mm 2180,—, z 10901 do 11000 mm 2200,—, z 11001 do 11100 mm 2220,—, z 11101 do 11200 mm 2240,—, z 11201 do 11300 mm 2260,—, z 11301 do 11400 mm 2280,—, z 11401 do 11500 mm 2300,—, z 11501 do 11600 mm 2320,—, z 11601 do 11700 mm 2340,—, z 11701 do 11800 mm 2360,—, z 11801 do 11900 mm 2380,—, z 11901 do 12000 mm 2400,—, z 12001 do 12100 mm 2420,—, z 12101 do 12200 mm 2440,—, z 12201 do 12300 mm 2460,—, z 12301 do 12400 mm 2480,—, z 12401 do 12500 mm 2500,—, z 12501 do 12600 mm 2520,—, z 12601 do 12700 mm 2540,—, z 12701 do 12800 mm 2560,—, z 12801 do 12900 mm 2580,—, z 12901 do 13000 mm 2600,—, z 13001 do 13100 mm 2620,—, z 13101 do 13200 mm 2640,—, z 13201 do 13300 mm 2660,—, z 13301 do 13400 mm 2680,—, z 13401 do 13500 mm 2700,—, z 13501 do 13600 mm 2720,—, z 13601 do 13700 mm 2740,—, z 13701 do 13800 mm 2760,—, z 13801 do 13900 mm 2780,—, z 13901 do 14000 mm 2800,—, z 14001 do 14100 mm 2820,—, z 14101 do 14200 mm 2840,—, z 14201 do 14300 mm 2860,—, z 14301 do 14400 mm 2880,—, z 14401 do 14500 mm 2900,—, z 14501 do 14600 mm 2920,—, z 14601 do 14700 mm 2940,—, z 14701 do 14800 mm 2960,—, z 14801 do 14900 mm 2980,—, z 14901 do 15000 mm 3000,—, z 15001 do 15100 mm 3020,—, z 15101 do 15200 mm 3040,—, z 15201 do 15300 mm 3060,—, z 15301 do 15400 mm 3080,—, z 15401 do 15500 mm 3100,—, z 15501 do 15600 mm 3120,—, z 15601 do 15700 mm 3140,—, z 15701 do 15800 mm 3160,—, z 15801 do 15900 mm 3180,—, z 15901 do 16000 mm 3200,—, z 16001 do 16100 mm 3220,—, z 16101 do 16200 mm 3240,—, z 16201 do 16300 mm 3260,—, z 16301 do 16400 mm 3280,—, z 16401 do 16500 mm 3300,—, z 16501 do 16600 mm 3320,—, z 16601 do 16700 mm 3340,—, z 16701 do 16800 mm 3360,—, z 16801 do 16900 mm 3380,—, z 16901 do 17000 mm 3400,—, z 17001 do 17100 mm 3420,—, z 17101 do 17200 mm 3440,—, z 17201 do 17300 mm 3460,—, z 17301 do 17400 mm 3480,—, z 17401 do 17500 mm 3500,—, z 17501 do 17600 mm 3520,—, z 17601 do 17700 mm 3540,—, z 17701 do 17800 mm 3560,—, z 17801 do 17900 mm 3580,—, z 17901 do 18000 mm 3600,—, z 18001 do 18100 mm 3620,—, z 18101 do 18200 mm 3640,—, z 18201 do 18300 mm 3660,—, z 18301 do 18400 mm 3680,—, z 18401 do 18500 mm 3700,—, z 18501 do 18600 mm 3720,—, z 18601 do 18700 mm 3740,—, z 18701 do 18800 mm 3760,—, z 18801 do 18900 mm 3780,—, z 18901 do 19000 mm 3800,—, z 19001 do 19100 mm 3820,—, z 19101 do 19200 mm 3840,—, z 19201 do 19300 mm 3860,—, z 19301 do 19400 mm 3880,—, z 19401 do 19500 mm 3900,—, z 19501 do 19600 mm 3920,—, z 19601 do 19700 mm 3940,—, z 19701 do 19800 mm 3960,—, z 19801 do 19900 mm 3980,—, z 19901 do 20000 mm 4000,—, z 20001 do 20100 mm 4020,—, z 20101 do 20200 mm 4040,—, z 20201 do 20300 mm 4060,—, z 20301 do 20400 mm 4080,—, z 20401 do 20500 mm 4100,—, z 20501 do 20600 mm 4120,—, z 20601 do 20700 mm 4140,—, z 20701 do 20800 mm 4160,—, z 20801 do 20900 mm 4180,—, z 20901 do 21000 mm 4200,—, z 21001 do 21100 mm 4220,—, z 21101 do 21200 mm 4240,—, z 21201 do 21300 mm 4260,—, z 21301 do 21400 mm 4280,—, z 21401 do 21500 mm 4300,—, z 21501 do 21600 mm 4320,—, z 21601 do 21700 mm 4340,—, z 21701 do 21800 mm 4360,—, z 21801 do 21900 mm 4380,—, z 21901 do 22000 mm 4400,—, z 22001 do 22100 mm 4420,—, z 22101 do 22200 mm 4440,—, z 22201 do 22300 mm 4460,—, z 22301 do 22400 mm 4480,—, z 22401 do 22500 mm 4500,—, z 22501 do 22600 mm 4520,—, z 22601 do 22700 mm 4540,—, z 22701 do 22800 mm 4560,—, z 22801 do 22900 mm 4580,—, z 22901 do 23000 mm 4600,—, z 23001 do 23100 mm 4620,—, z 23101 do 23200 mm 4640,—, z 23201 do 23300 mm 4660,—, z 23301 do 23400 mm 4680,—, z 23401 do 23500 mm 4700,—, z 23501 do 23600 mm 4720,—, z 23601 do 23700 mm 4740,—, z 23701 do 23800 mm 4760,—, z 23801 do 23900 mm 4780,—, z 23901 do 24000 mm 4800,—, z 24001 do 24100 mm 4820,—, z 24101 do 24200 mm 4840,—, z 24201 do 24300 mm 4860,—, z 24301 do 24400 mm 4880,—, z 24401 do 24500 mm 4900,—, z 24501 do 24600 mm 4920,—, z 24601 do 24700 mm 4940,—, z 24701 do 24800 mm 4960,—, z 24801 do 24900 mm 4980,—, z 24901 do 25000 mm 5000,—, z 25001 do 25100 mm 5020,—, z 25101 do 25200 mm 5040,—, z 25201 do 25300 mm 5060,—, z 25301 do 25400 mm 5080,—, z 25401 do 25500 mm 5100,—, z 25501 do 25600 mm 5120,—, z 25601 do 25700 mm 5140,—, z 25701 do 25800 mm 5160,—, z 25801 do 25900 mm 5180,—, z 25901 do 26000 mm 5200,—, z 26001 do 26100 mm 5220,—, z 26101 do 26200 mm 5240,—, z 26201 do 26300 mm 5260,—, z 26301 do 26400 mm 5280,—, z 26401 do 26500 mm 5300,—, z 26501 do 26600 mm 5320,—, z 26601 do 26700 mm 5340,—, z 26701 do 26800 mm 5360,—, z 26801 do 26900 mm 5380,—, z 26901 do 27000 mm 5400,—, z 27001 do 27100 mm 5420,—, z 27101 do 27200 mm 5440,—, z 27201 do 27300 mm 5460,—, z 27301 do 27400 mm 5480,—, z 27401 do 27500 mm 5500,—, z 27501 do 27600 mm 5520,—, z 27601 do 27700 mm 5540,—, z 27701 do 27800 mm 5560,—, z 27801 do 27900 mm 5580,—, z 27901 do 28000 mm 5600,—, z 28001 do 28100 mm 5620,—, z 28101 do 28200 mm 5640,—, z 28201 do 28300 mm 5660,—, z 28301 do 28400 mm 5680,—, z 28401 do 28500 mm 5700,—, z 28501 do 28600 mm 5720,—, z 28601 do 28700 mm 5740,—, z 28701 do 28800 mm 5760,—, z 28801 do 28900 mm 5780,—, z 28901 do 29000 mm 5800,—, z 29001 do 29100 mm 5820,—, z 29101 do 29200 mm 5840,—, z 29201 do 29300 mm 5860,—, z 29301 do 29400 mm 5880,—, z 29401 do 29500 mm 5900,—, z 29501 do 29600 mm 5920,—, z 29601 do 29700 mm 5940,—, z 29701 do 29800 mm 5960,—, z 29801 do 29900 mm 5980,—, z 29901 do 30000 mm 6000,—, z 30001 do 30100 mm 6020,—, z 30101 do 30200 mm 6040,—, z 30201 do 30300 mm 6060,—, z 30301 do 30400 mm 6080,—, z 30401 do 30500 mm 6100,—, z 30501 do 30600 mm 6120,—, z 30601 do 30700 mm 6140,—, z 30701 do 30800 mm 6160,—, z 30801 do 30900 mm 6180,—, z 30901 do 31000 mm 6200,—, z 31001 do 31100 mm 6220,—, z 31101 do 31200 mm 6240,—, z 31201 do 31300 mm 6260,—, z 31301 do 31400 mm 6280,—, z 31401 do 31500 mm 6300,—, z 31501 do 31600 mm 6320,—, z 31601 do 31700 mm 6340,—, z 31701 do 31800 mm 6360,—, z 31801 do 31900 mm 6380,—, z 31901 do 32000 mm 6400,—, z 32001 do 32100 mm 6420,—, z 32101 do 32200 mm 6440,—, z 32201 do 32300 mm 6460,—, z 32301 do 32400 mm 6480,—, z 32401 do 32500 mm 6500,—, z 32501 do 32600 mm 6520,—, z 32601 do 32700 mm 6540,—, z 32701 do 32800 mm 6560,—, z 32801 do 32900 mm 6580,—, z 32901 do 33000 mm 6600,—, z 33001 do 33100 mm 6620,—, z 33101 do 33200 mm 6640,—, z 33201 do 33300 mm 6660,—, z 33301 do 33400 mm 6680,—, z 33401 do 33500 mm 6700,—, z 33501 do 33600 mm 6720,—, z 33601 do 33700 mm 6740,—, z 33701 do 33800 mm 6760,—, z 33801 do 33900 mm 6780,—, z 33901 do 34000 mm 6800,—, z 34001 do 34100 mm 6820,—, z 34101 do 34200 mm 6840,—, z 34201 do 34300 mm 6860,—, z 34301 do 34400 mm 6880,—, z 34401 do 34500 mm 6900,—, z 34501 do 34600 mm 6920,—, z 34601 do 34700 mm 6940,—, z 34701 do 34800 mm 6960,—, z 34801 do 34900 mm 6980,—, z 34901 do 35000 mm 7000,—, z 35001 do 35100 mm 7020,—, z 35101 do 35200 mm 7040,—, z 35201 do 35300 mm 7060,—, z 35301 do 35400 mm 7080,—, z 35401 do 35500 mm 7100,—, z 35501 do 35600 mm 7120,—, z 35601 do 35700 mm 7140,—, z 35701 do 35800 mm 7160,—, z 35801 do 35900 mm 7180,—, z 35901 do 36000 mm 7200,—, z 36001 do 36100 mm 7220,—, z 36101 do 36200 mm 7240,—, z 36201 do 36300 mm 7260,—, z 36301 do 36400 mm 7280,—, z 36401 do 36500 mm 7300,—, z 36501 do 36600 mm 7320,—, z 36601 do 36700 mm 7340,—, z 36701 do 36800 mm 7360,—, z 36801 do 36900 mm 7380,—, z 36901 do 37000 mm 7400,—, z 37001 do 37100 mm 7420,—, z 37101 do 37200 mm 7440,—, z 37201 do 37300 mm 7460,—, z 37301 do 37400 mm 7480,—, z 37401 do 37500 mm 7500,—, z 37501 do 37600 mm 7520,—, z 37601 do 37700 mm 7540,—, z 37701 do 37800 mm 7560,—, z 37801 do 37900 mm 7580,—, z 37901 do 38000 mm 7600,—, z 38001 do 38100 mm 7620,—, z 38101 do 38200 mm 7640,—, z 38201 do 38300 mm 7660,—, z 38301 do 38400 mm 7680,—, z 38401 do 38500 mm 7700,—, z 38501 do 38600 mm 7720,—, z 38601 do 38700 mm 7740,—, z 38701 do 38800 mm 7760,—, z 38801 do 38900 mm 7780,—, z 38901 do 39000 mm 7800,—, z 39001 do 39100 mm 7820,—, z 39101 do 39200 mm 7840,—, z 39201 do 39300 mm 7860,—, z 39301 do 39400 mm 7880,—, z 39401 do 39500 mm 7900,—, z 39501 do 39600 mm 7920,—, z 39601 do 39700 mm 7940,—, z 39701 do 39800 mm 7960,—, z 39801 do 39900 mm 7980,—, z 39901 do 40000 mm 8000,—, z 40001 do 40100 mm 8020,—, z 40101 do 40200 mm 8040,—, z 40201 do 40300 mm 8060,—, z 40301 do 40400 mm 8080,—, z 40401 do 40500 mm 8100,—, z 40501 do 40600 mm 8120,—, z 40601 do 40700 mm 8140,—, z 40701 do 40800 mm 8160,—, z 40801 do 40900 mm 8180,—, z 40901 do 41000 mm 8200,—, z 41001 do 41100 mm 8220,—, z 41101 do 41200 mm 8240,—, z 41201 do 41300 mm 8260,—, z 41301 do 41400 mm 8280,—, z 41401 do 41500 mm 8300,—, z 41501 do 41600 mm 8320,—, z 41601 do 41700 mm 8340,—, z 41701 do 41800 mm 8360,—, z 41801 do 41900 mm 8380,—, z 41901 do 42000 mm 8400,—, z 42001 do 42100 mm 8420,—, z 42101 do 42200 mm 8440,—, z 42201 do 42300 mm 8460,—, z 42301 do 42400 mm 8480,—, z 42401 do 42500 mm 8500,—, z 42501 do 42600 mm 8520,—, z 42601 do 42700 mm 8540,—, z 42701 do 42800 mm 8560,—, z 42801 do 42900 mm 8580,—, z 42901 do 43000 mm 8600,—, z 43001 do 43100 mm 8620,—, z 43101 do 43200 mm 8640,—, z 43201 do 43300 mm 8660,—, z 43301 do 43400 mm 8680,—, z 43401 do 43500 mm 8700,—, z 43501 do 43600 mm 8720,—, z 43601 do 43700 mm 8740,—, z 43701 do 43800 mm 8760,—, z 43801 do 43900 mm 8780,—, z 43901 do 44000 mm 8800,—, z 44001 do 44100 mm 8820,—, z 44101 do 44200 mm 8840,—, z 44201 do 44300 mm 8860,—, z 44301 do 44400 mm 8880,—, z 44401 do 44500 mm 8900,—, z 44501 do 44600 mm 8920,—, z 44601 do 44700 mm 8940,—, z 44701 do 44800 mm 8960,—, z 44801 do 44900 mm 8980,—, z 44901 do 45000 mm 9000,—, z 45001 do 45100 mm 9020,—, z 45101 do 45200 mm 9040,—, z 45201 do 45300 mm 9060,—, z 45301 do 45400 mm 9080,—, z 45401 do 45500 mm 9100,—, z 45501 do 45600 mm 9120,—, z 45601 do 45700 mm 9140,—, z 45701 do 45800 mm 9160,—, z 45801 do 45900 mm 9180,—, z 45901 do 46000 mm 9200,—, z 46001 do 46100 mm 9220,—, z 46101 do 46200 mm 9240,—, z 46201 do 46300 mm 9260,—, z 46301 do 46400 mm 9280,—, z 46401 do 46500 mm 9300,—, z 46501 do 46600 mm 9320,—, z



W pierwszą niedzielę Miesiąca Odbudowy Stolicy liczne rzesze świata pracy spośród mieszkańców Warszawy wzięły udział w odgruzowywaniu miasta
Fot. (2) Agencja Ilustr. „APT”

Nowoczesny sposób balsamowania

Balsamowanie zwłok stanowi dotąd niezbadaną tajemnicę. Od wieków starali się uczeni całego świata wydrzeć mumiom egipskim tajemnicę balsamowania zwłok — lecz na próżno. Dziśjszy sposób konserwacji jest krótkotrwały i w niczym nie przypomina sposobu eskulapów starożytnego Egiptu.

Ostatnio nauka medyczna stworzyła dwa nowe sposoby balsamowania zwłok, będące owocem długoletnich studiów włoskiego lekarza dr. Giovanniego Arciere w Nowym Jorku.

Sposoby te są zupełnie odmienne od poprzednich metod balsamowania. Pierwszy polega na tzw. „marmoryzacji” zwłok, to jest na preparowaniu ich tak, by przybrały wygląd marmurowego posągu. Drugi utrzymuje ciało w zupełnej świeżości, nie wyłączając nawet organów wewnętrznych. Konserwowane w ten sposób zwłoki mają podobno zachowywać giętkość kończyn, sprężystość mięśni oraz naturalną barwę skóry.

Dr Arciere wypróbował swoje metody najpierw eksperymentując z powodzeniem konserwowanie owoców i jarzyn.

JERZY ANDRZEJEWSKI POPIÓŁ i Diament

Nie umiał się bawić. Nie miał przyjaciół. Nauka szła mu opornie. Jeśli się jednak raz czegoś nauczył, pamiętał to dobrze. Gdy się przygotowywał do matury, umarła matka. Miał do wyboru: natychmiast jechać na pogrzeb lub jeszcze raz przerobić całą trygonometrię, w której nie był zbyt mocny. Rodzinnego miasteczka nigdy więcej nie odwiedził. Nie interesował go los siostr i braci. Ich, już pożenionych i dzieciąt, nie obchodził los jego. Poszedł swoją własną, odrębną drogą i jeśli wracał kiedykolwiek do dzieciństwa i wczesnej młodości, to po to tylko, aby ocenić długość drogi, jaka go od tych odległych lat dzieliła. Dzięki jej rozmiarom mógł potwierdzać w sobie i umacniać wiarę we własne możliwości i w przyszłość.

Już w szóstej gimnazjalnej postanowił zostać znakomitym adwokatem. Od zamiaru tego nie odstąpił, chociaż i w chwili zapisywania się na prawo, i w ciągu studiów nie zdradzał żadnych wybitniejszych, a nawet przeciętnych uzdolnień w tym kierunku. Pamięć miał średnią i oporną, wymowę raczej złą, lecz zdając sobie z tych niedociągnięć sprawę, wkładał wiele mozolnej pracy w przewyższenie wrodzonych braków. Ostatecznie po kilkunastu latach, gdy niejedną z jego uniwersyteckich kolegów osiągnął był już sławę lub wysokie państwowe stanowisko, Kossecki doszedł do wyników, które zjednały mu opinię solidnego adwokata, a później, również uciwłego i na zaufanie i szacunek zasługującego sędziego. Tę opinię cenił wysoko. Należał do rzadkiego gatunku ludzi, których własne trudności i osobiste braki uczą cenić wartości istotne. Niejeden z jego ambicjami uwikłałby się w końcu w rozgoryczenie i zawiści. Kosseckiemu obce były i gorycz, i zawiść.

W czasie studiów borykał się z dużymi trudnościami materialnymi. Nie pozbýł się ich zresztą i później, gdy zdał magisterium. Trwała już wtedy pierwsza wojna światowa, lecz przemiany, które rodziły się i dojrzewały wśród bitew, nie zaznaczyły się poważniejszym śladem w życiu Kosseckiego. Zyskawszy zaufanie jednego ze znanych warszawskich adwokatów, znalazł w jego kancelarii zatrudnie-

nie i w ten sposób na obcowaniu z aktami oraz poznawaniu kuluarów sądowych zeszył mu lata następne — aż do chwili, gdy w okresie wyprawy kijowskiej powołany został do wojska. Odbýł całą kampanię dzieląc jej zmienne koleje wraz z przygodnymi towarzyszami. Był lekko ranny, z szeregowca awansował na starszego żołnierza, obzýwał nawet jakieś pomniejsze odznaczenie i, zwolniony z wojska z początkiem roku 21, wrócił do swojej aplikantury. Niebawem ten krótki epizod przestał znaczyć w jego życiu. Usunęły go w zapomnienie inne wydarzenia, tym razem osobiste i decydujące.

Zerwał na koniec z aplikanturą i założył skromną, lecz własną kancelarię, co było faktem równie doniosłym jak w swoim czasie decyzja porzucenia sklepu kolonialnego. W tym samym również czasie — miał podówczas trzydzieści jeden lat — założył rodzinę żeniąc się rozsądną i praktycznie z niejaką panną Alicją Skorodzyńską. Była to młoda dziewczyna, repatriantka z Ukrainy, gdzie rodzice jej, kresowi szlachoni, mieli drobny majątek w okolicach Białej Cerkwi. Ponieważ ojciec stracił jeszcze w czasie wojny, a z matką, ofiarą tyfusu, została się na zawsze na pogranicznym punkcie repatriacyjnym, w Warszawie znalazła się zupełnie samotna i bez środków do życia. W małżeństwo z początkującym adwokatem, starszym od niej o dziesięć blisko lat i mało atrakcyjnym jako mężczyzna, nie włożyła większego uczucia. Wniosła jednak w posagu zdrowe ciało, panięską urodę, umysłowość przeciętną, lecz popartą dobrą wolą, charakter zgodny i tę jeszcze odrobinę rezygnacji, która istotom nieporadnym i trochę przez los pokrzywdzonym ułatwia przystosowanie się do życia. Marzyła wprawdzie o losie bardziej efektywnym, lecz gdy przypadł jej umiarkowany — przyjęła go za własny. Zresztą przynależało jej, że i najbliższa przyszłość, i lata dalsze nie przyniosły jej rozczarowań. Należała do gatunku kobiet domowych, więc życie rodzinne, uregulowane i bez wstrząsów, zabierało jej dość czasu i starań, aby wśród codziennych i drobnych kłopotów i drobnych radości uodpornić mogła umysł

Zieleńce zdobia miasta

W bieżącym roku na placach i ulicach wszystkich miast Związku Radzieckiego posadzone trzy i pół miliona drzew. W Saratowie, Czelabinsku, w Astrachanie i wielu innych miastach założono nowe parki, ogrody i planty. 18 milionów rubli kosztowały w tym roku zieleńce w samej tylko Moskwie.

Tysiące nowych domów

W 1948 roku na terenie wsi rosyjskiej republiki zostanie zbudowane ponad 115 tys. nowych domów mieszkalnych, 8505 magazynów zbożowych, około 39.000 stodół i obór, tysiące innych budynków gospodarczych. Szeroko rozbudowano przedsiębiorstwa produkujące cegły, dachówki itp.

W związku z tym rząd radziecki udziela gospodarzom długoterminowych pożyczek. Rodziny wojskowych otrzymują materiały budowlane bezpłatnie.

olbrzymów. Poznań chce i bierze udział w wielkim dziele dla stolicy.

Pierwsza niedziela miesiąca od budowy potwierdza to powiedzenie. Ludzie wylegli z puszkami na ulice. Chętni wszyscy — kwestarze i ofiarodawcy. Czołowi obywatele miasta dawali dobry przykład.

Przewodniczący WRN Z. Piękniewski, prezydent miasta mgr Sroka zbierali całe przedpołudnie przy ul. Armii Czerwonej na odbudowę Warszawy. Podobno kilkakrotnie odnosili zapelnione puszki. Ponadto zbierali urzędnicy Zarządu Miejskiego — około 1100 ludzi.

Zjawiły się przed wejściem do Parku Wilsona auta „Filmu Polskiego” i Poczty, by zbierać także na odbudowę Warszawy.

Wielką radość wśród dzieci wzbudzał popularny Sliwka „Głos Wielkopolskiego”, który również zbierał na SFOS.

Akcja więc ruszyła, ruszyli się spokojni, rozsądni poznanacy. A jeśli oni się do czegoś zabiorą, to skutek musi być pozytywny, to wyniki są zawsze poważne.

*

Dlatego w niedzielę ubiegłą zebrano kwotę 177 047 zł. (hel)

i serce na pokusy i pragnienia wykraczające poza te dary życia, które się stały jej udziałem. Mimo różnych trudności materialnych nie zaznała biedy. Nie zaznała również do pewnego momentu dotkliwszych cierpień. Ze strony męża otrzymywała więcej dowodów przywiązania, niż mogła się ich była spodziewać. Urodziła dwóch zdrowych synów, mąż jej nie zdradzał, doczekała się tytułu sędziny i związanej z tym tytułem sytuacji towarzyskiej, miała służącą i futro, na koniec własną wilę... czegoż, na Boga, chcieć mogła jeszcze? Lecz teraz wszystko to należało do przeszłości. Ilekroć w ciągu ostatnich miesięcy zdarzyło się pani Alicji odbywać tak dobrze znaną drogę z miasta na Osiedle, zawsze ją ogarniały sprzeczne i bardzo powikłane uczucia. Aż któregoś dnia, przystanawszy zmęczona na moście — było już przedwiośnie i dzień słoneczny o łagodnym, odurzającym powietrzu — nagle, dla siebie samej niespodziewanie, uświadomiła sobie, że chyba nigdy już nie będzie jej dane wracać do domu wśród takiego spokoju, jakiego towarzyszył jej powrótom dawniej.

Nie spędziła na Osiedlu wielu lat życia, przeciwnie — jeden zaledwie krótki rok. Lecz czas poprzedzający katastrofę liczy się nie ilością miesięcy, lecz rozległą miarą późniejszych cierpień i strat. Więc i pani Alicja we wspomnieniach przede wszystkim żyła się z Osiedlem. Miała ostatecznie pięć prawie lat czasu, aby tamten króciutki okres sprzed samej wojny nasycić głębokim zadowoleniem.

Tak się złożyło, że przymusowa ucieczka sędziny zbiegła się z akcją wysiedlania Polaków z Osiedla. Pani Alicja została w Ostrowcu tylko ze starą Rozalią, służącą jeszcze z czasów warszawskich i z młodszym synem, Aleksandrem, którego, zapewne z niewygasłego sentymentu do swoich rodzinnych stron, nazywała z rosyjską Alkiem. To zdrobnienie przyjęło się w całej rodzinie. Natomiast starszego z chłopców, szesnastoletniego podówczas Andrzeja, ze względu na jego bezpieczeństwo ojciec zabrał ze sobą do Warszawy.

Wysiedlenie odbywało się w tempie błyskawicznym. Zostawiono mieszkańcom trzy zaledwie godziny na spakowanie się, pozwalając zabrać ze sobą tylko najniezbędniejsze rzeczy osobiste. Przy każdym prawie powrocie do domu, jak gdyby ukryty wśród znanego otoczenia i niecierpliwie oczekujący wywołania, przypominał się pani Alicji ów dzień późnej jesieni, kiedy musiały opuścić swoją wilę. (Ciąg dalszy nastąpi)



— Czy ty wiesz mój chłopce na co trzeba przy łowieniu ryb najczęściej uważać?

— O tak, na milicjanta.

Z ESTRADY

„1000 taktów piosenki jazzowej”

W okresie kanikuly i tzw. ogórków modne stają się na estradach teatralnych lekkie komedie muzyczne oraz różnego rodzaju rewie i rewietki, w których pierwsze skrzypce gra mniej lub więcej udany humor, muzyka, piosenka i taniec, dając różnorodny „cocktail” lekkostrawnych wrażeń umilających i rozweselających prosi dnia codziennego. Jazz stał się od kilkunastu lat tym dziwnym magnesem, który przyciągnął tłumy wielbicieli w swój zawrotny rytm na obu półkulach, a inwazja „boogie-woogie” na Europę udowodniła, że do zmięchu tego rodzaju sztuki jeszcze daleko. Nie dziw więc, że premiera wieczoru rewiowego pod nazwą „1000 taktów piosenki jazzowej” w Poznaniu po 83 występach zespołu popularnego kompozytora Z. Karasińskiego na Ziemniach Odzyskanych z WZO na czele — ściągnęła sporą gromadkę entuzjastów tej gałęzi sztuki do Teatru Nowego.

Z różnym nastawieniem — od skrajnego krytycyzmu do wybuchów entuzjazmu — można podchodzić do typu jazzu reprezentowanego przez zespół Z. Karasińskiego (technicznie bez zarzutu zwłaszcza kapitalny perkusista i akordionista wirtuoz Wł. Biezan), nie mniej nie można odmówić całoci repertuaru oryginalnej inwencji i zgrabnego montażu widowiska, czyniącego z wieczoru pouczający, a zarazem swobodny przegląd jazzowego kunsztu.

Najcenniejszą stroną wieczoru jest oryginalne i niefałszowane podanie piosenki i tańca w takt muzyki jazzowej przez autentyczną mulatkę — egzotyczną Elizę Charles i typową śpiewaczkę jazzową rozgłosni BBC — Jeanne Jahnstone Schiele oraz „żelaznego” stepistę i perkusistę Imre Szenesa, przy akompaniamencie rozległej skali talentu artystki Polskiego Radia — Kalinowskiej, świetnej melorecytarki, parodystki i pieśniarki.

Mistrz Karasiński (poza zmanierowanym sposobem dyrygowania) bardzo sympatyczny, zwłaszcza podczas gry „Poematu” — Fiebicha na silnie fluoryzujących skrzypcach w ciemnościach, które ułatwiają... nowe wzruszenia zakochanym. Umiejętne operowanie efektami świetlnymi podnosi nastroj bardzo dobry „Listów” i „Melodii świata” (zwłaszcza w języku francuskim i węgierskim) w wykonaniu K. Kalinowskiej. Na osobne wyróżnienie zasługują dowcipne parodie muzyczne na nutę „Pię Kuba do Jakuba” pianisty kompozytora M. Andrzejewskiego, bezkonkurencyjne łamańce stepowe Imre Szenesa, któremu sama Barbara Bittnerówna mogłaby pozazdrościć akustycznych „szpagatów”, niektóre pointy dowcipów i monologów w konferansjerce Janusza Woliana oraz dobra „Gipsy” w wykonaniu młodego, lecz nieźle się zapowiadającego piosenkarza Polskiego Radia — Jerzego Komorowskiego (słabe i banalne teksty innych jego piosenek).

W sumie wieczór beztrudnego wycieńczenia.

T. Ski

Wydawnictwa Instytutu Zachodniego

„Kultura prapolska”

Prof. Józef Kostrzewski wzbogacił naukę i literaturę polską jeszcze jedną — wierzymy, że nie ostatnią — cenną i piękną książką. Jego „Kultura prapolska” wydana starannie przez Instytut Zachodni, jest ostatnim słowem współczesnej nauki polskiej. Znakomity prehistoryk opiera swój rozległy i wyczerpujący obraz życia naszych przodków w zakresie kultury materialnej na wykopaliskach i badaniach porównawczych, a w zakresie kultury duchowej na pracach Muszyńskiego, Brücknera i Taszyckiego, uzupełniając je własnymi uwagami. Kilkastron ilustracji unocznia życie, zajęcia i twórczość prapolań.

„Kultura prapolska” prof. Kostrzewskiego winna się znaleźć w każdej bibliotece publicznej i prywatnej. Jasny, potoczny język czyni ją przystępną dla każdego. Powinni ją przeczytać wszyscy Polacy, których interesuje przeszłość własnego narodu, którzy pragną wzbogacić swoją wiedzę i uzyskać krępującą pewnością, iż już w VI wieku kultura polska dorównywała germańskiej, a nawet niejednokrotnie przewyższała ją. (i)

Nowiny Sportowe ZZK bije Wartę 9:7

Zawody bokserskie o mistrzostwo okręgu, jakie odbyły się w dniu wczorajszym w Auli Izby Przemysłowo-Handlowej pomiędzy drużynami Warty i ZZK przyniosły kolejarzom niezaprzeczalną zwycięstwo w stosunku 9:7.

Szczególne wrażenie wywarły dwie walki: Kasperczaka, mistrza Polacji z młodą Liedką, w strzemiście, którą niespodziewanie stanowią remis uzyskany przez Liedkego, oraz w wadze lekkiej spotkanie pomiędzy Wojtkowiakiem (ZZK) a Ratajczakiem (Warta), które niewątpliwie było najładniejszą walką dnia.

W wadze muszej mistrz Polski Kasperczak zremisował z Liedkiem.

W wadze koguciej: Tulecki (Warta) zwyciężył Strugarkę (ZZK) przez K. c.

W wadze piórkowej: pierwsza runda należała bezspornie do Szymańskiego (W), którego „lewe” robią wrażenie na przeciwniku. Maciejewski (ZZK) lepszy w zwarcu nie wytrzymał jednak trzeciej rundy i w konsekwencji przegrywa do warciaza na punkty.

W wadze lekkiej: po wyrównanej pierwszej rundzie Wojtkowiak ZZK przechodzi w następnej do natarcia, wytrzymuje wspaniałe tempo, jakie narzucił przeciwnikowi i w trzeciej rundzie posyła dwukrotnie reprezentanta Polski Ratajczaka (W) na deski. Do końca walki jest stroną napierającą i zwycięstwo jego mimo fali protestów ze strony publiczności jest najzupełnie słuszne.

W wadze półśredniej: Kaźmierczak (ZZK) remisuje ze Szudlarkiem (Warta).

W wadze średniej: Kupczyk (ZZK) — Suwiczak (Warta). W drugiej rundzie przewaga Kupczyka, który nie ma jednak dość siły, by zadać przeciwnikowi ostateczny cios. W trzeciej rundzie Suwiczak umiejętnie plasuje ciosy na szczęce kolejarza. Walka nierozstrzygnięta.

W wadze półciężkiej: zwycięstwo Gładysia nad ambitym Jaryszem przynosi dwa punkty kolejarzom.

Oryginalną walką było spotkanie w wadze ciężkiej, w którym po paradykcyjnym pokazie boksisty zwycięża Grzelak (ZZK) Dudę (W), rozstrzygając wynik zawodów na korzyść kolejarzy.

W ringu sędziował Kowalski, na punkty Misiorny Z., Stempowski i Wróż.

W walkach nadprogramowych młodych zawodników Warty w wadze piórkowej zwyciężył na punkty Biskupski, w wadze lekkiej zdyskwalifikowany Skrzypczak przegrał do Lecha. (hel)

Mistrzostwa Polski w hokeju

Stella (Gniezno) — ZZK (Gniezno) 3:2 (1:1)

Gra na dobrym poziomie Bramki dla zwycięzców zdobyli: Zyg, Flink i III; dla pokonanych: Matchowiak i Iwiński.

SKS Chrobry (Gniezno) — Czarni (Poznań) 2:0 (1:0)

Drużyna poznańska wystąpiła z rezerwami.

KSO Lechia — ZCKS Środa 3:1 (3:0)

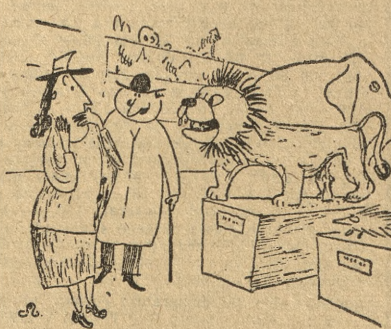
Również i w tym meczu drużyna poznańska grała z rezerwami. Spotkanie stało jednak na słabym poziomie.

TENIS

LKS — Warta 8:11

W meczu o drużynowe mistrzostwo Polski w klasie A, rozegranym w dniach 30 sierpnia i 1 września br. w Łodzi, zwyciężyła Warta. Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu tenisistów Warty): Michalak — Borowczak 1:6, 3:6; Fraszewski — Mańkowski 3:6, 8:6, 6:2; Michalak — Mańkowski 6:2, 6:4; Fraszewski — Borowczak 6:1, 4:6, 6:3; Michalak, Fraszewski — Borowczak, Mańkowski 2:6, 1:6; Jaskowiakówna — Pajchłowa 6:4, 6:2; Jaskowiakówna, Michalak — Pajchłowa, Borowczak 3:6, 6:0, 2:6; w konkurencji juniorów Kanikowski i Kramer pokonali w grze pojedynczej zarówno Rutowicza jak i Szklarka.

W muzeum



— Ależ Pani szanowna — nie trzeba zaraz tak się bać, ten lew jest przecież wypchany.

— A jeżeli on nie jest zupełnie wypchany...